

POLSKA

Polska zbrojeniówka traci, zyskują Niemcy i Francuzi

Polskie firmy zbrojeniowe nie otrzymają środków na rozwój z europejskiego funduszu EDIP. – Nasz przemysł nie zobaczy euro, a miliardy trafią do firm francuskich i niemieckich – mówią rozmówcy „Codziennej”. W ciągu najbliższych lat wydamy pół biliona złotych na zbrojenia. To są kwoty, które nie uchodzą uwadze francuskich ani niemieckich koncernów, a przy pomocy swoich polityków, dzięki pomocnictwu namiestnika Tuska wprowadzane są regulacje mające zmusić Polskę do wydania tych środków w tych koncernach, a nie w polskim przemyśle – mówi Wojciech Skurkiewicz.

s.4

Gazeta Polska
codziennie

Wtorek 29/04/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #82 (3924) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



KONWENCJA KAROLA NAWROCKIEGO I PRZEMÓWIENIE ANDRZEJA DUDY DODADZĄ PUNKTÓW KANDYDATOWI

Kampania zgodna z planem. Nawrocki dąży do mijanki

W pierwszej fazie kampanii, gdy sporo było słyszeć również po prawej stronie narzekania na działania Karola Nawrockiego i jego sztabu, od sympatyków kandydata na prezydenta przebijała nadzieja, że wszystko jest częścią planu. Z powodu ograniczonych możliwości finansowych i specyfiki tej kampanii Nawrocki stara się budować poparcie i wizerunek stopniowo, a wydarzenia kampanijne miały ograniczać się do licznych spotkań z wyborcami. Intensyfikacja i bardziej spektakularne aktywności pozostawiono na sam koniec. To się dzieje – Nawrocki przyspiesza i zagraża pozycji Rafała Trzaskowskiego.

Wtorek

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

s.13

POLSKA

Prezydent Andrzej Duda wzmacnia Trójmorze mimo braku zaangażowania rządu

Delegacje blisko 20 państw, w tym USA oraz Japonii, uczestniczą w 10. szczycie Trójmorza, który z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy odbywa się w Warszawie. – Trójmorze oprócz wzmacniania naszego regionu ma również być pewną formą dywersyfikacji geopolitycznej – mówi prof. Andrzej Zybortowicz.

s.3

POLSKA

Knebel dla księdza za prawdę o aborcji

Wczoraj obrońca ks. Grzegorza, zatrzymanego i konwojowanego 500 km z Krosna do Oleśnicy, złożył zażalenie na zatrzymanie kapłana. Ksiądz usłyszał zarzuty kierowania grózb karalnych wobec dyrekcji szpitali w Oleśnicy, gdzie doszło do aborcji w 9. miesiącu ciąży.

s.4

POLSKA

Kolejny krok oddalający nas od CPK

Po tym jak rząd Tuska zatrzymał działania ws. budowy CPK, odżyło lotnisko we Frankfurcie. Najpierw przyspieszono i ogłoszono światu rozbudowę bazy logistycznej. A teraz poinformowano, że z lotniska uruchamiane są regularne loty Lufthansy na trasie Bydgoszcz–Frankfurt. Pozyśka pasażerów ma pomóc... polski LOT.

s.5

GOSPODARKA

Chudną portfele Polaków

Polakom pogarsza się sytuacja finansowa w związku z rosnącymi kosztami życia. Już 39 proc. deklaruje, że jest gorzej w porównaniu do ubiegłego roku. A wydatki nadal rosną wraz z nadejściem wiosny. Aby związać koniec z końcem, Polacy podejmują próby planowania domowego budżetu.

s.10



ISSN 2083-7119
9 772083 711029



POGODA

Wtorek 29.04

Na północnym wschodzie
możliwe opady deszczu

Imieniny obchodzą:

Agapiusz, Angelina, Antonia, Augustyn,
Bogusław, Emilia, Ermentruda, Hugo,
Hugon, Jakub, Katarzyna, Krystyn,
Myslimir, Paulin, Piotr, Robert, Roberta,
Rita, Sewer, Tertulia, TylichWSCHÓD
słońca
05:07ZACHÓD
słońca
19:59

Gdańsk 15°C 5°C	Lublin 19°C 6°C
Katowice 22°C 9°C	Kraków 22°C 8°C
Łódź 19°C 8°C	Poznań 20°C 6°C
Warszawa 19°C 7°C	Wrocław 20°C 12°C

Środa 30.04

Na południu Polski
zachmurzenie i opady deszczu

Imieniny obchodzą:

Afrodyzja, Afrodyzy, Andrea, Bartłomiej,
Benedykt, Chwalisława, Donat, Jakub,
Józef, Kwiryn, Katarzyna, Lilla, Ludwik,
Maria, Marian, Piotr, Pius, Pomponiusz,
Rozamunda, WawrzyniecWSCHÓD
słońca
05:05ZACHÓD
słońca
20:01

Gdańsk 16°C 6°C	Lublin 19°C 5°C
Katowice 21°C 8°C	Kraków 20°C 7°C
Łódź 19°C 7°C	Poznań 20°C 7°C
Warszawa 20°C 8°C	Wrocław 21°C 7°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Śmieszny łgarz

Gdybym był typowym wyborcą koalicji 13 grudnia, czułbym się niemal codziennie oszukiwany. I to nawet nie w kwestii konkretnych decyzji (lub ich braku) rządu Donalda Tuska, ale na znacznie głębszym poziomie ideowym. Może to naiwność, ale uważam, że wielu ludzi naprawdę ma określone poglądy – na politykę krajową i zagraniczną, sprawy społeczne i gospodarcze. Także w kwestiach ideowych i religijnych. Od jakiegoś czasu nasi światli Europejczycy muszą się czuć naprawdę nieswojo. Ich guru, uwielbiany lider, w niemal każdej możliwej sprawie mówi PiS-em. Konsekwentny jest jedynie w dogadaniu najbogatszym, ale poza tym przeczy wszystkiemu, co mówiła i reprezentowała sobą przez lata PO. To samo dotyczy Rafała Trzaskowskiego. Skrajny cynizm i kompletne zakłamanie, które jak gęsi łkają przemądrzali wyborcy z miasteczka Wilanów. Mnie to śmieszy.

Rafał Zawistowski

Piotr
NisztorUśmiechnięte
kontakty
oszusta

Wczoraj w „GPC” ujawniliśmy, że Andrzej R., oszust podszywający się przez lata pod radcę prawnego i komornika, skazany na sześć lat więzienia, miał od lat bliskie kontakty z Dariuszem Jońskim, europosem KO. To ten polityk, który od dawna jest twarzą ekipy Donalda Tuska w rozliczaniu PiS – we współpracy z europosem Michałem Szczerbą. A jak one wyglądają od wielu miesięcy – wszyscy widzimy. Jednak kontakty przebywającego w więzieniu R. (przez 2,5 roku ukrywał się za granicą) wśród uśmiechniętej koalicji są dużo szersze. Z zeznań poszkodowanych wynika, że dobrymi znajomymi R. byli nie tylko związani z obozem postkomunistów dawni SLD-owscy ministrowie, jak np. były szef resortu zdrowia Marek Balicki, ale także Borys Budka, wpływowy polityk Platformy Obywatelskiej, po przejęciu władzy przez rząd Tuska minister aktywów państwowych. Te niebezpieczne związki wpływowych polityków obecnej koalicji rządzącej z przestępcą, który oszukał dziesiątki osób, powinny być dogłębnie wyjaśnione! Tym bardziej że poszkodowani mówią wprost: kontakty polityczne uwiarygadniały działalność Andrzeja R. W tej sprawie powinny zdecydowanie zadziałać służby.

Konrad
WysockiZbrojeniowe
bolączki

Nie ma produkcji czołgów K2 w Polsce, nie ma (i prawdopodobnie nie będzie) kolejnego kontraktu na amerykańskie wyrzutnie HIMARS. Zarówno prezydent RP Andrzej Duda, jak i prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas niedzielnej konwencji wyborczej Karola Nawrockiego w Łodzi słusznie zauważyli, że w sektorze zbrojeniowym brakuje strategicznych umów z punktu widzenia zwiększenia zdolności armii. Oczywiście to najbardziej jaskrawe przykłady, ale podobna sytuacja dotyczy też pozostałej gamy uzbrojenia. Kontrakty wykonawcze, zamiast być podpisywane i realizowane, czekają w ministerialnych szufladach. Myślę, że zabrakłoby całej tej strony, by wypunktować i opisać te programy, które nadal czekają na realizację. Co więcej, obecny rząd zdaje się schodzić z wieloletniej drogi utrzymywania strategicznych relacji obronnych ze Stanami Zjednoczonymi na rzecz nieprzygotowanej i niemającej na obecną chwilę takich mocy przerobowych Europy. To bardzo złudne i niebezpieczne, zważywszy na fakt, że sytuacja geopolityczna nie napawa optymizmem i trudno liczyć, że nagle, w ciągu najbliższych tygodni zapanuje pokój.

GRZEGORZ WSZOŁEK

Poziom Sekielskiego

J.D. Vance spotkał się jako ostatni z papieżem. I wszyscy wiemy, co było dalej – ogłosił Tomasz Sekielski w piątkowy wieczór w TVP w likwidacji. Tak, to ten sam redaktor, którego przed laty – mimo antypisowskich poglądów – można było uważać za dziennikarza. Dziś przechodzi sam siebie i dołącza do grona, którego marką jest Mariusz Max Kolonko. – Można to tłumaczyć przypadkiem, choć niektórzy polityczni liderzy na wieść o planowanym spotkaniu z Vance’em natychmiast dzwoniли po L4. „Ślicie mi tu zaraz oświadczenie, że mam nieziemską migrenę albo wysypkę na geopolityce i konstypację ideologiczną” – drwił Sekielski. Takie „żarty” niskich lotów można urządzać sobie w prywatnych mediach, a nie utrzymywanych z kasy podatnika. Sekielski ma jeden z najdroższych programów publicystycznych w ramówce, choć teoretycznie Telewizja Polska jest do zamknięcia. Jego poziom wyznacza gra w „Tekkena” na żywo w Telewizji Polskiej z Kazimierzem Marcinkiewiczem. Na to idą nasze pieniądze.



PODZIĘKOWANIA DLA PREZYDENTA

POLITYKA \ Jestem panu prezydentowi naprawdę ogromnie wdzięczny i chociaż wiedziałem już od chwili, kiedy miałem pomysł, żeby on był kandydatem na prezydenta, że to świetny mówca, no to naprawdę wczoraj pokazał klasę. Naprawdę chapeau bas – stwierdził Jarosław Kaczyński na konferencji prasowej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 29 KWIETNIA 2025

3

Jan Przemyski

Mija właśnie czwarty z sześciu miesięcy polskiej prezydencji w Radzie UE i do tychczas w Polsce nie odbył się żaden istotny szczyt z inicjatywy rządu Donalda Tuska. Tego typu spotkania organizowane były natomiast w Londynie czy Paryżu. Wiele wskazuje na to, że pod koniec czerwca oddamy przewodnictwo kolejnemu państwu bez załatwienia jakiegokolwiek nurtującej społeczeństwo sprawy, jak chociażby temat migracji czy polityka klimatyczna.

Warszawa politycznym centrum Trójmorza

Jednak dzięki aktywności prezydenta Andrzeja Dudy Polska nie została całkowicie zepchnięta na margines areny międzynarodowej, a kilkunastu przywódców państw regionu przebywa obecnie w Warszawie, gdzie odbywa się jubileuszowy 10. szczyt inicjatywy Trójmorza. Na zaproszenie głowy naszego państwa łącznie odpowiedziały 23 delegacje, w tym m.in. przedstawiciele władz Japonii czy USA. Administrację Donalda Trumpa reprezentuje sekretarz ds. energii USA Chris Wright, w obecności którego podpisana została wczoraj umowa pomiędzy Polskimi Elektrowniami Jądrowymi (PEJ) w konsorcjum Westinghouse-Bechtel, ustalająca ramy dalszej współpracy przy budowie elektrowni jądrowej na Pomorzu.

Z kolei po południu prezydent Duda wraz z sekretarzem Wrightem oraz premierem Chorwacji Andrejem Plenkovićem uczestniczyli w otwarciu wydarzenia biznesowego wysokiego szczebla w ramach 10. Szczytu Inicjatywy Trójmorza. – Inicjatywa Trójmorza poszerza się o nowe państwa, które chcą zacieśnić współpracę w regionie – poinformował podczas wydarzenia prezydent Du-

POLITYKA \ W Warszawie trwa spotkanie przywódców państw naszego regionu

Prezydent Andrzej Duda wzmacnia Trójmorze mimo braku zaangażowania rządu

Delegacje blisko dwudziestu państw, w tym Stanów Zjednoczonych oraz Japonii, uczestniczą w jubileuszowym 10. szczycie Trójmorza, który z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy odbywa się właśnie w Warszawie. Wczoraj głowa naszego państwa poinformowała, że grono państw współpracujących w ramach inicjatywy poszerzy się o Czarnogórę i Albanie, jako państwa stowarzyszone, oraz Turcję i Hiszpanię jako partnerów strategicznych. – Trójmorze oprócz wzmacniania naszego regionu ma również być pewną formą dywersyfikacji geopolitycznej – mówi „GPC” prof. Andrzej Zybertowicz, doradca prezydenta RP. Z kolei prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski podkreśla, że działania rządu Donalda Tuska mogą być poważnym zagrożeniem dla tego formatu współpracy międzypaństwowej.

da i jednocześnie dodał, iż chodzi o Czarnogórę i Albanie. Natomiast Turcja i Hiszpania dołączą do inicjatywy jako partnerzy strategiczni. – Wierzę, że także dzięki tym nowym uczestnikom współpraca w tym formacie stanie się bardziej owocna – mówił prezydent Duda.

Dziś rozmowy na szczycie

Dzisiaj na godz. 10 zaplanowane są dyskusje wysokiego szczebla z udziałem głów państw i szefów rządów podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójmorza. O godz. 14 na Zamku Królewskim w Warszawie ma się rozpocząć sesja plenarna szczytu, a jeszcze przed 17 prezydent Andrzej Duda, prezydent Litwy Gitanas Nausėda oraz premier Chorwacji Andrej Plenković spotkają się z przedstawicielami mediów, aby podsumować dyskusje.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że podczas rozmów szczególna uwaga ma zostać poświęcona dokończeniu projektu Via Carpatia oraz połączeniom gazowym z Litwą i Słowacją.

O komentarz do ustaleń, które mogą zapaść na szczycie, poprosi-

liśmy minister Beatę Kempę, doradcę prezydenta RP. – Sądzę, że w obliczu napaści Rosji na Ukrainę ważnym tematem konferencji będą projekty infrastrukturalne w naszym regionie. W ostatnim czasie pojawiły się również propozycje utworzenia specjalnej instytucji finansowej, która miałaby wspomagać tego typu inwestycje – mówi minister Kempa. – Jeśli chodzi o konkretne pomysły, które działałyby rozwojowo na Trójmorze, to oczywiście jest to CPK czy kwestia SMR-ów, czyli małych reaktorów modułowych – dodaje.

USA i Japonia zainteresowane Trójmorzem

Swoją opinią podzielił się z nami także prof. Andrzej Zybertowicz, doradca prezydenta RP w sprawach bezpieczeństwa. – Integracja europejska w interesie krajów starej Unii, a przede wszystkim Niemiec i Francji, była budowana po liniach poziomych, co służyło m.in. importowi rosyjskich surowców do Europy Zachodniej. Natomiast infrastruktura kulturowa, komunikacyjna, energetyczna po liniach pionowych, horyzontalnych była w UE zaniedbywana i traktowana po ma-

coszemu. Jeżeli chcemy, aby poziomy życia były we Wspólnocie wyrównane, to nie ma innej drogi do tego jak poprzez wzmocnienie prawego płuca Unii, czyli Europy Środkowo-Wschodniej, docelowo włączając do Trójmorza także kraje nordyckie. To jest inicjatywa na dekady, jak podkreślał w przeszłości pan prezydent Andrzej Duda – mówi prof. Zybertowicz. – Kraje naszego regionu, nie czekając na działania Berlina, Paryża czy Brukseli, same podjęły się zadania wzmacniania obszaru integracji. Gdyby środowiska izolacjonistyczne doszły do władzy we Francji lub w Niemczech i te państwa w jakimś stopniu wycofałyby się z procesu integracji europejskiej, nie widzę powodu, dla którego kraje bałtyckie, bałkańskie czy nordyckie miałyby rezygnować z budowy wspólnego rynku oraz dalszego pogłębiania współpracy gospodarczej, technologicznej i intelektualnej – dodał doradca prezydenta RP.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również o udział przedstawicieli władz Japonii i Stanów Zjednoczonych w trwającym w Warszawie szczycie. – Trójmorze oprócz

wzmacniania naszego regionu ma również być pewną formą dywersyfikacji geopolitycznej. Jeżeli dzięki naszej integracji Stany Zjednoczone wejdą z inwestycjami, wówczas nie będziemy musieli obawiać się wejścia inwestycji chińskich. Chiny dla krajów naszego regionu są pożądanym partnerem, jeżeli będą częścią zdywersyfikowanego portfolio. W mojej opinii Japończycy rozpoznali ten wymiar inicjatywy i stąd ich wysokie zainteresowanie projektem – przekazał prof. Andrzej Zybertowicz.

Rząd Tuska ignoruje cenny format współpracy

„Codzienna” skontaktowała się również z prof. Przemysławem Żurawskim vel Grajewskim, ekspertem ds. międzynarodowych i bezpieczeństwa, aby zapytać, czego się spodziewa po szczycie w Warszawie. – Inicjatywa jest bardzo dobra i dobrze przemysłana, natomiast nie jestem optymistą co do jej przyszłości. Przypominam, że decyzje budżetowe są w gestii rządu, a obecna koalicja władzy pod wodzą Donalda Tuska nie jest szczególnie zainteresowana projektem Trójmorza. To błąd, bo już teraz ten format ma ogromne osiągnięcia w zakresie infrastruktury energetycznej. W tym temacie można wymienić chociażby przyłączenie państw bałtyckich do infrastruktury europejskiej, a odłączenie ich od sowieckiej, czy budowę pływających terminali LNG. Z mojej wiedzy wynika, że w planach jest stworzenie odnog Via Carpatii między innymi do Konstancy. Potencjał jest ogromny, jednak nie da się tego zrealizować bez największego państwa Trójmorza, czyli Polski, a jeśli rząd polski będzie wykazywał zerowe zainteresowanie tym projektem, to niestety jego przyszłość stoi pod znakiem zapytania – ocenia prof. Żurawski vel Grajewski.

W zeszłym tygodniu kandydat Trzeciej Drogi Szymon Hołownia zaproponował Rafałowi Trzaskowskiemu debatę jeden na jeden, która miałaby się odbyć w najbliższą środę w Gdańsku. Jednak wiceszef PO odrzucił zaproszenie, tłumacząc, że „nie zamierza się spierać ze swoimi przyjaciółmi”.

Sytuację po raz kolejny wykorzystła Magdalena Biejat, która zapowiedziała, że stawi się w stolicy woj. pomorskiego, aby wraz z Hołownią odpowiedzieć na pytania wyborców. „Codzienna” poprosi-

Trzaskowski tchórzy przed Hołownią

POLITYKA \ Rafał Trzaskowski nie weźmie udziału w śródowej debacie, na którą do Gdańska zaprosił go marszałek Szymon Hołownia. Miejsce kandydata KO zajmie natomiast przedstawicielka Lewicy w wyścigu prezydenckim, Magdalena Biejat. – Niepojawienie się Trzaskowskiego na tym forum tylko wzmacnia jego wizerunek tchórza, który ciągnie się już za nim od dawna – mówi „GPC” politolog dr Andrzej Anusz.

ła o komentarz politologa dr. Andrzeja Anusza z Instytutu Pilsudskiego w Warszawie. – Szymon Hołownia poczuł wiatr w żaglach i widzi, że może się wzmocnić w tej kampanii kosztem przede

wszystkim Rafała Trzaskowskiego. Proszę zauważyć, że gdyby ta debata się odbyła, to doświadczenie lidera Polski 2050 zdobyte podczas lat pracy w telewizji mogłoby sprawić, że kandydat KO

zostałby przyćmiony. Natomiast niepojawienie się Trzaskowskiego na tym formacie tylko wzmacnia wizerunek tchórza, który już się za nim ciągnie. Unika wchodzenia na pola, które są dla niego niewy-

godne – powiedział nam dr Anusz. – Po raz kolejny sytuację wykorzystuje Magdalena Biejat, która – jak rozumiem – pojawi się w Gdańsku. Podczas debaty w Końskich piłkę kandydatce Lewicy wystawił Karol Nawrocki, chodzi oczywiście o sytuację z przejęciem flagi LGBT. Teraz z kolei piłkę wystawia jej Szymon Hołownia i na tę chwilę największym przegranym całej sytuacji jest Rafał Trzaskowski – ocenia dr Anusz.

Jan Przemyski



SONDAŻ \ Jeśli wybory prezydenckie miałyby odbyć się w najbliższą niedzielę, to w drugiej turze zmierzyliby się Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki – wynika z najnowszego sondażu IBRIŚ dla Polskiego Radia 24. Kandydat KO cieszy się poparciem 33,2 proc., a kandydat PiS Karol Nawrocki uzyskałby 25,6 proc. głosów.

ZBROJENIÓWKA \ Politycy PiS alarmują ws. podziału unijnych środków na zbrojenia

Polska zbrojeniówka traci, zyskują Niemcy i Francuzi

Polskie firmy zbrojeniowe nie otrzymają środków na rozwój z europejskiego funduszu EDIP. – Nasz przemysł nie zobaczy euro, a miliardy trafią do firm francuskich i niemieckich – mówią rozmówcy „Codziennej”. W ciągu najbliższych lat wydamy pół biliona złotych na zbrojenia. To są kwoty, które nie uchodzą uwadze francuskich ani niemieckich koncernów, a przy pomocy swoich polityków, dzięki pomocnictwu namiestnika Tuska wprowadzane są regulacje mające zmusić Polskę do wydania tych środków w tych koncernach, a nie w polskim przemyśle – mówi Wojciech Skurkiewicz.

Jarosław Molga

Głosami europosłów francuskich i niemieckich Parlament Europejski przyjął regulacje zaproponowane przez komisje PE (sprawozdawcami projektu w obu komisjach byli europosłowie z Francji François-Xavier Bellamy – EPL i Raphaël Glucksmann Socjaliści i Demokraci) stanowiące, że wsparcie z wartego 1,5 mld euro programu EDIP (Europejski Program Przemysłu Obronnego) otrzymają tylko produkty, które zawierają 70 proc. komponentów wytworzonych w krajach UE.

70 proc., czyli francuskie i niemieckie

„Wprowadza się zasadę kupuj europejskie, zgodnie z którą EDIP powinien finansować wyłącznie produkty, w których koszt komponentów pochodzących z UE lub krajów stowarzyszonych stanowi co najmniej 70 proc. szacowanej wartości produktu końcowego” – czytamy w dokumencie przyjętym przez europosłów. W oficjal-

nym komunikacie PE czytamy również: „Aby kwalifikować się do otrzymania funduszy, europejskie projekty obronne będące przedmiotem wspólnego zainteresowania muszą obejmować co najmniej sześć państw członkowskich lub co najmniej cztery z nich, które są w dużym stopniu narażone na ryzyko konwencjonalnych zagrożeń militarnych”. Posłowie do PE chcą, aby w projekcie wzięła udział również Ukraina. Europejski „mechanizm sprzedaży sprzętu wojskowego” miałby funkcjonować jako scentralizowany katalog produktów i usług obronnych, mający na celu wzmocnienie popytu na całej UE. Powyższe regulacje oznaczają, że polski przemysł zbrojeniowy zostanie odcięty od unijnych środków, ponieważ najpoważniejsze produkty naszego przemysłu powstają w oparciu o komponenty spoza UE. Przykładem armatohaubica Krab, podobnie (jeśli umowa zostanie podpisana) będzie z produkowanymi w Polsce koreańskimi i spolonizowanymi czołgami K2.

EDIP – kolejny krok pozbawiania suwerenności

– Bez krzty satysfakcji i jednocześnie z wielkim zaniepokojeniem mogę skomentować tę sytuację: „a nie mówiłem?”. Głośno i jednoznacznie przestrzegaliśmy przed przyjęciem rezolucji PE o wspólnej polityce obronnej UE. Byliśmy przeciw, a politycy obecnej koalicji za i na dodatek nas oskarżali o działanie na szkodę Polski. Regulacje dotyczące EDIP to cios w nasz przemysł obronny i będzie tak z programem pożyczek wartym 150 mld euro, ponieważ regulacje dotyczące EDIP są wzorem ustanowienia reguł rozdzielenia tych dużych środków – mówi „Codziennej” Andrzej Śliwka (PiS), wiceminister aktywów w rządzie Morawieckiego. Podkreśla, że EDIP to jeden (rezolucja PE i przyjęcie zasad wspólnej polityki obronnej to kolejne) z kroków do pozbawienia Polski suwerenności, kompetencji w prowadzeniu własnej polityki obronnej. – Niemieckie i francuskie lobby zbrojenio-

we rękoma swoich polityków w PE doprowadza do sytuacji, kiedy to one będą decydować, w co i kiedy będzie uzbrojona polska armia. Widzieliśmy to wyraźnie, widzieli eksperci rynku zbrojeniowego, nie wiedzieli politycy koalicji. Amatorzy nami rządzą – mówi Śliwka i dodaje, że „płacz Halickiego był żaloszny”.

Pozbyć się polskiej konkurencji

Wspomniany Andrzej Halicki z PO podkreślał, że regulacje EDIP muszą jeszcze zyskać akceptację wszystkich rządów krajów UE, dokument jest niedopracowany, a próg 70 proc. będzie przez rząd Tuska negocjowany. – Tu nie chodzi o procenty i politycy PO doskonale to wiedzą. Od rezolucji PE po ten program chodzi tak naprawdę o wyeliminowanie polskiego przemysłu obronnego z rynku. Politycy koalicji udają, że tego nie widzą. Podobnie było w latach 90., gdy likwidowano polski przemysł i mówiono głośno o szansie, a nie katastrofie. Teraz także

zachwala się politykę UE wobec Polski, a skończy się tym, że nasz kraj w niedalekiej perspektywie nie będzie miał przemysłu obronnego i będzie całkowicie zależał od dostaw z koncernów niemieckich i francuskich. To także polityczne efekty w postaci zablokowania współpracy z Koreą i kolejny krok do wypchnięcia USA nie tylko z naszego rynku zbrojeniowego, lecz także w ogóle z Europy – mówi nam Bartosz Kownacki, wiceszef sejmowej Komisji Obrony.

Sięgnąć po polskie miliardy

Wydajemy najwięcej w UE na zbrojenia w przeliczeniu do naszego PKB, ale w liczbach bezwzględnych to są także ogromne sumy. W ciągu najbliższych lat wydamy pół biliona złotych. To są kwoty, które nie uchodzą uwadze francuskich ani niemieckich koncernów, a przy pomocy swoich polityków w PE i Komisji Europejskiej, dzięki pomocnictwu namiestnika Tuska, wprowadzane są regulacje mające zmusić Polskę do wydania tych środków w tych koncernach. Jednocześnie niesie to ze sobą konsekwencje takie jak zablokowanie dostaw z USA, np. kolejnych partii wyrzutni HIMARS, czy pogłębiecie współpracy z Koreą. Ten mechanizm znamy od dawna. Wystarczy przypomnieć, że to niemieckie koncerny korzystały na pakietach wsparcia dla Ukrainy. Podobnie na unijnym programie wsparcia produkcji amunicji. Teraz jest EDIP, za chwilę program wart 150 mld euro – mówi „Codziennej” Wojciech Skurkiewicz, były wiceminister obrony, obecnie senator PiS.

Knebel dla księdza za prawdę o aborcji

ZAŻALENIE \ Wczoraj obrońca ks. Grzegorza, zatrzymanego i konwojowanego 500 km z Krosna do Oleśnicy, złożył zażalenie na zatrzymanie kapłana. Ksiądz usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych wobec dyrektorki szpitala w Oleśnicy, gdzie doszło do aborcji w 9. miesiącu ciąży. – Fakt, że wydano zakaz księdzu wypowiadania się i kontaktu z mediami, wskazuje, że chodziło nie tyle o stawiane zarzuty, ile o zakneblowanie księdzu ust – komentuje mec. Michał Skwarzyński.

Jak poinformował „Codzienną” obrońca ks. Grzegorza mec. Piotr Madera, wczoraj zostało wysłane zażalenie na zatrzymanie księdza i procedury, jakie temu zatrzymaniu towarzyszyły. Okazuje się, że decyzji o zatrzymaniu księdza w Krośnie nie wydał prokurator, ale zdecydowała o tym

tamtejsza komenda policji. – Taką procedurę stosuje się w przypadku bardzo groźnych przestępców i w sytuacjach, kiedy policja zatrzymaniem zapobiega niebezpieczeństwu. Tu takiej sytuacji nie było, taka procedura rozmywa zaś odpowiedzialność za to, co się stało – mówi nam Madera. Podkre-

śla, że zastosowano środki nieadekwatne. – To było strzelanie z armaty do mrówki – mówi Madera.

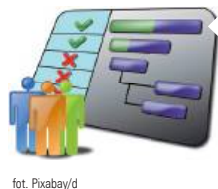
W ubiegłym tygodniu kapłan pełniący posługę w Hyżnem policja zatrzymała podczas jego wizyty w rodzinnym domu, u matki w Krośnie. Został skuty i przekonwojowany

do prokuratury w oddalonej o 500 km Oleśnicy. Usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych pod adresem dyrektorki i personelu szpitala w Oleśnicy, gdzie doszło do aborcji w 9. miesiącu ciąży (ksiądz wysłał tam emocjonalnego mejla). Po przesłuchaniu i zarekwirowaniu telefonu ksiądz

w godzinach wieczornych został zostawiony sam sobie na ulicy przez policjantów.

W takich wypadkach wystarczyło wezwać księdza na przesłuchanie, a nie skuwać na oczach rodziny i konwojować. Restrykcje, jakie nałożono na niego przy okazji, czyli zakaz wypowiadania się i kontaktu z mediami, świadczą, że tak naprawdę chodziło o pokaz siły, szykany i po prostu knebel nałożony na księdza za to, co mówił o sprawie aborcji w Oleśnicy – komentuje Michał Skwarzyński, obrońca ks. Olszewskiego.

(jm)



SONDAŻ OGB WSKAZUJE NA REMIS

BADANIE \ Rafał Trzaskowski 34,11 proc., Karol Nawrocki 30,76, Sławomir Mentzen 14,32, Szymon Hołownia 5,41, Magdalena Bieja 3,72, Adrian Zandberg 3,37, Grzegorz Braun 3,25, Krzysztof Stanowski, Marek Jakubiak 1,34 – to wyniki sondażu pracowni OGB.



PORAŻKA BODNARA

PRAWO \ Parlament Europejski uznał wnioski ws. uchylenia immunitetu europosłów i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej Michała Dworczyka i Daniela Obajtka za niewystarczające i odesłał do Adama Bodnara – dowiedział się portal Niezależna.pl.

TRANSPORT \ LOT już nie konkuruje z Lufthansą. Będzie jej pomagał

Kolejny krok oddalający nas od CPK

Po tym jak rząd Donalda Tuska zatrzymał działania w sprawie budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, odżyło nagle lotnisko we Frankfurcie. Najpierw przyspieszono i ogłoszono światu rozbudowę bazy logistycznej. A teraz poinformowano o tym, że z lotniska uruchamiane są regularne loty Lufthansy na trasie Bydgoszcz–Frankfurt. Pozyskać pasażerów ma pomóc... polski LOT.

Jacek Liziniewicz

O niemieckich inwestycjach na lotnisku we Frankfurcie głośno było w 2024 r. Gdy w Polsce trwała dyskusja o tym, czy budować CPK, a Maciej Lasek przygotowywał właśnie swoje audyty, Niemcy poinformowali, że do 2030 r. zainwestują 600 mln euro w swój port lotniczy. Modernizacja ma polegać na odnowieniu urządzeń do przeładunku, rozwinięciu technologii magazynowania i przenoszenia, a także rozbudowie budynków administracyjnych oraz systemów informatycznych. Dodatkowo na terenie centrum powstanie 40-metrowy magazyn wysokiego składowania.

Teraz okazuje się, że sieć połączeń z lotniskiem we Frankfurcie rozbudowuje też Lufthansa. Od 27 kwietnia z lotniska w Bydgoszczy będzie można się dostać do Niemiec pięć razy w tygodniu. Stamtąd otwiera się droga do 200 miast na całym świecie, nawet tak odległych jak Nowy Jork, Tokio i Dubaj. Wła-



Sieć połączeń z lotniskiem we Frankfurcie rozbudowuje Lufthansa. Od 27 kwietnia z lotniska w Bydgoszczy będzie można się dostać do Niemiec pięć razy w tygodniu | fot. Wikipedia/d

dze samorządowe z KO nie ukrywają radości. Jak twierdzi LOT, z Lufthansą mają bardziej współpracować, niż konkurować. – To bardzo dobra wiadomość, bo to otwiera nam praktycznie dogodnie międzynarodowe połączenia lotnicze z całym światem. To dobra wiadomość także dla samorządu województwa, który

jest głównym udziałowcem Portu Lotniczego Bydgoszcz – podkreśla marszałek Piotr Całbecki. – Wkrótce będziemy także mogli poinformować o dodatkowych udogodnieniach dla pasażerów związanych z negocjowaną obecnie współpracą między Lufthansą a obsługującym połączenia do Warszawy LOT-em.

Chodzi o możliwość przelotu Lufthansą z biletem LOT-u i odwrotnie. To znaczne ułatwienie przy połączeniach międzynarodowych – twierdzi marszałek, którego słowa cytuje Radio Gra.

Politycy PiS nie mają wątpliwości, że jesteśmy kolonizowani przez Niemcy. – Niemcy budują siatkę połączeń dla Lufthan-

sy. Dzisiaj Bydgoszcz, ale jest też wiele innych mniejszych lotnisk, które są dobrze skomunikowane z Frankfurtem czy Monachium. Myślę o Krakowie, Wrocławiu i Warszawie. Oni chcą obsługiwać polskich pasażerów. To jest element wojny gospodarczej, która się toczy, i trzeba być ślepym, żeby nie widzieć, o co tu chodzi. Tu chodzi o to, kto będzie zarabiał. Czy będą to firmy niemieckie, czy polskie – mówi nam Arkadiusz Mularczyk, europoseł PiS. – Tyśiące Polaków będą teraz latać Lufthansą, a nie LOT-em. Frankfurt jest bowiem dużym hubem lotniczym i stamtąd można polecieć do Afryki, Azji i obu Ameryk. Tym samym wchodząc w taką współpracę, Lufthansa przejmuje również te dalsze połączenia – mówi Mularczyk. Jego zdaniem Niemcy dyktują polskiemu rządowi politykę. – Dotyczy to zarówno polityki historycznej i pamięci, jak i stanowisk oraz nominacji personalnych czy wreszcie tego, kto może wejść na polski rynek. Polska jest ubezwłasnowolniona, jeśli chodzi o relacje z Niemcami – mówi nam Mularczyk.

Myśliwi oburzeni na wiceministra od łowiectwa

POLITYKA \ W niedzielę wiceminister odpowiedzialny za łowiectwo nagrał filmik dotyczący myśliwych. Zarzucił im, że... nie zabijają dzików, bo polowanie na polach nie jest przyjemne, gdyż nie można spotkać się z „chłopakami” i pić z „piersióweczki”. Myśliwi są wściekli i żądają dymisji polityka Polski 2050. Poseł PSL Marek Sawicki o Mikołaju Dorożale mówi, że to... minister z przypadku.

Filmik zamieszczony w mediach społecznościowych jest dziwny. Mikołaj Dorożała w myśliwskim kapeluszu stoi na świeżo zasianym polu i wygłasza kwestie dziwnie pobudzonym głosem. – Nie ma dzików. Nie ma zajęcy. Nie ma saren. Dopiero co zasiane. Świeżutko zasiane. Ale są miejsca, gdzie jakieś problemy bywają. Dzwoni do mnie zaprzyjaźniona sołtyska, że ona sobie ziemniaki zasadziła, coś, i dziki jej wyzerają. No to zwróciła się do lokalnych łowczych. I słusznie. A łowczy państwo co? My nie możemy na polu, bo nam Dorożała nie pozwala. No chłopaki, pecha mieliście jak cholera, bo sołtyska za telefon dzwoni do mnie i co mówi? No i wszystko mi opo-

wiedziała. Ja wam powiem coś. Ja wiem, że tak przyjemnie do lasu z chłopakami, piersióweczka za pazuchą. Wchodzimy, jest fajnie, ale tu jest robota do zrobienia. Później na tych wszystkich komisjach przychodzicie i mówicie, że to takie ważne to łowiectwo, że trzeba realizować i trzeba rolników wspierać. Tylko o tych rolników wam chodzi i nic innego – mówił Dorożała.

Jak zwracają uwagę myśliwi, z którymi rozmawiamy, w filmiku nie ma podanych żadnych konkretnych, do których można się odnieść. Dodają również, że mówiąc o piersiówkach, Dorożała odnosi się do stereotypów sprzed kilku dekad. Zdaniem wielu myśliwych ochro-

na pól rolników jest w ich jak najlepszym interesie. To właśnie oni bowiem wypłacają odszkodowania za straty wyrządzone przez dzikie zwierzęta. Im mniej jest strat ponoszonych, tym mniejsze koszty ponoszą myśliwi. Dlatego też w niektórych kołach w czasie zasiewów ustala się dyżury i pilnuje pól przez całe noce. Innym aspektem działalności wiceministra jest to, że za doradców ma on naukowców, którzy w 2019 r. apelowali o to, by do dzików nie strzelać, bo grozi nam zagłada tego gatunku. Większość członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody, na czele z dr. Andrzejem Kepelem, podpisała się pod listem otwartym w tej sprawie.

Mikołaja Dorożały mają już dość myśliwi. Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej Marcin Możdżonek nie przebiera w słowach. – Po publikacji takiego filmu w kraju, w którym trzymane są wysokie standardy debaty publicznej i wysokie standardy zachowań polityków, taki człowiek zostałby natychmiastowo zdymisjonowany. Ja bym tego oczekiwał od Pauliny Hennig-Kloski, żeby podziękowała mu za dotychczasową pracę i żeby on już więcej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska nie pracował. Absolutnym skandalem jest to, że minister odpowiedzialny za leśnictwo, łowiectwo i jest głównym konserwatorem przyrody w ten sposób komunikuje się z wyborcami. Dziwnie pobudzony. Żrenice roz-

szerzone. Dziwnie i szybko mówi. W jakimś takim dziwnym weekendowym nastroju. To nie przystoi do członka rządu naszego kraju – mówi nam Marcin Możdżonek. Co najważniejsze, wiceministra zaczynają mieć dość również koledzy z Trzeciej Drogi.

– Coraz częściej mamy do czynienia z ludźmi przypadkowymi, którzy biorą się za sprawowanie odpowiedzialnych funkcji. Pan Dorożała jest wyjątkowo przypadkowym człowiekiem, bo tak jak on nienawidzi łowiectwa i tego środowiska i jednocześnie dostał od swojej minister kompetencje w zakresie nadzoru nad tym obszarem, to jest zwyczajna niekompetencja. Zarówno pani Hennig-Kloski, jak i pana Dorożały – mówi nam Marek Sawicki z PSL. Nie chciał jednak odpowiadać, czy Dorożała jest muirowanym kandydatem przy okazji rekonstrukcji rządu.

Jacek Liziniewicz



NA PÓŁWYSPIE IBERYJSKIM ZABRAKŁO PRĄDU

AWARIA \ W Europie miał miejsce gigantyczny blackout. Prądu zabrakło w Hiszpanii, Portugalii i części Francji. Wstrzymano loty, stanęło metro, a szpitale pracowały na generatorach. Rząd Hiszpanii zwołał już posiedzenie sztabu kryzysowego. Przyczyny awarii nie są jeszcze znane, rozpoczęto dochodzenie.

WATYKAN \ Wszystko musi być dopięte na ostatni guzik

Kościół szykuje się na konklawe

Po śmierci papieża Watykan rozpoczął przygotowania do konklawe. Już w poniedziałek zamknięto kaplicę Sykstyńską dla turystów. To w niej zbiorą się kardynałowie, którzy wybiorą następcę Franciszka.

Wiktor Młynarz

Kaplica Sykstyńska została zbudowana w latach 1473–1481 na polecenie papieża Sykstusa IV. Była pomyślana jako miejsce, w którym będą odbywać się najważniejsze ceremonie papieskiego dworu. Z zewnątrz budynek wygląda niepozornie i jest pozbawiony zdobień. Jego wnętrze jest jednak bogato zdobione freskami autorstwa renesansowych mistrzów. Dwa najważniejsze namalował Michał Anioł, który przedstawił na suficie biblijną historię ludzkości, od stworzenia świata do potopu, a na ścianie na wprost wejścia namalował Sąd Ostateczny. Te freski są uznawane za jedno z najważniejszych dzieł sztuki europejskiej i sprawiają, że kaplica Sykstyńska jest jednym z najpopularniejszych zabytków na świecie.

Turystom przyjdzie jednak poczekać, aż znów będą mogli je obejrzyć. W poniedziałek kaplica Sykstyńska została bowiem zamknięta. Pozwoli to na przygotowanie jej do konklawe, na którym zostanie wybrany następca Franciszka. Konklawe odbywają się w tej kaplicy od 1878 r.



W kaplicy Sykstyńskiej będą ważyć się losy Kościoła | fot. Eric Vandeville/AGK Images/Forum

Głównym zadaniem osób, które przygotowują ją do konklawe, będzie zainstalowanie na jej dachu specjalnego komina. Będzie on podpięty do dwóch żelaznych piecyków. Podczas konklawe kardynałowie elektorzy oddają głosy za pośrednictwem specjalnych kart. Po głosowaniach będą one palone w jednym z tych piecyków. W drugim piecyku palone są substancje chemiczne, które produkują dym. Dzięki temu wierni od razu wiedzą, jaki

był wynik głosowania – czarny dym oznacza, że żaden z kandydatów nie dostał wymaganych 2/3 głosów, a biały, że wybrano nowego papieża.

Konklawe to jedno z najtajniejszych głosowań na świecie. Jego uczestnicy mają całkowity zakaz kontaktów ze światem zewnętrznym. Do 2005 r. na czas jego trwania nie wolno im było nawet opuszczać kaplicy Sykstyńskiej do czasu wyboru nowego papieża. Obecnie jedzą i nocują w Do-

mu św. Marty, ale tam również są całkowicie izolowani, nie wolno im nawet czytać gazet ani słuchać radia, nie wspominając o korzystaniu z internetu. Za złamanie tajemnicy konklawe grozi ekskomunika.

Watykańskie służby bardzo dokładnie sprawdzają, czy w kaplicy nikt nie zainstalował podsłuchów ani miniaturowych kamer. Takie kontrole będą regularnie powtarzane. Do kaplicy nie wolno wносить telefonów i innych urządzeń

komunikacyjnych, ale by niktogo to nie kusilo, przez całe konklawe będą pracowały urządzenia, które zagłuszają ich sygnał.

Przygotowania trwają także w Domu św. Marty. Jego lokatorów, pracowników i urzędników Watykanu, już 22 kwietnia poproszono o opuszczenie swoich pokoi, w których zamieszkają biorący udział w konklawe elektorzy. Pracownicy przygotowują dla nich pokoje, a także miejsca, gdzie będą mogli się posilić i pomodlić. Specjalne parawany i naklejki z nieprzezroczystej folii zasłaniają okna, by całkowicie odciąć elektorów od kontaktu ze światem zewnętrznym. Ten budynek ma jednak 129 pokoi sypialnych, a kardynałów uprawnionych do udziału w konklawe jest 135, więc jeśli część z nich dobrowolnie nie zrezygnuje z prawa głosu, to kilku z nich trzeba będzie zakwaterować gdzie indziej.

Na razie nie ujawniono daty rozpoczęcia konklawe. Nie zacznie się jednak przed końcem tradycyjnej dziewięciodniowej żałoby. Eksperci spodziewają się, że rozpocznie się między 6 a 11 maja. Media już teraz spekulują, kto zostanie następcą Franciszka, ale watykańscy zwracają uwagę, że te spekulacje rzadko się sprawdzają.

Przeciwnicy Trumpa doceniają wysiłki ws. zakończenia wojny

USA \ Były doradca Donalda Trumpa, a obecnie jego przeciwnik John Bolton, pozytywnie ocenił rozmowę prezydenta USA z Wołodymyrem Zełenskim w Rzymie. David Ignatius, dziennikarz „Washington Post” zauważył oznaki postępu w kierunku wypracowania porozumienia pokojowego, choć wielu Amerykanów wciąż wątpi w skuteczność działań Trumpa na tym polu.

Były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego w administracji Trumpa John Bolton określił weekendową rozmowę w Rzymie, do której doszło przed pogrzebem papieża Franciszka, jako „znaczącą” w kontekście poprawy komunikacji. Zauważył, że spotkanie miało produktywny charakter, chociaż niekoniecznie oznacza to wyraźny postęp w działaniach dotyczących zakończenia wojny. Dodał, że zarówno rzecznik prezydenta, jak

i rzecznik Zełenskiego ocenili, że spotkanie było produktywne. – Przynajmniej udało się przysłonić to, co wydarzyło się w Gabinetcie Ovalnym 28 lutego, a to już jest coś – wskazał.

Po spotkaniu z Zełenskim Trump napisał, że prezydent Rosji Władimir Putin może „prowadzić ze mną grę” w kontekście niedawnych ataków, które rosyjskie wojska przeprowadziły na kilka ukraińskich miast. „(...) Należy podjąć z nim (Putinem – przyp. red.) inne

działania, takie jak uderzenie w rosyjski system bankowy czy nałożenie nowych sankcji. Zbyt wiele osób ginie!” – napisał Trump na portalu Truth Social.

David Ignatius, korespondent liberalnego dziennika „Washington Post”, opublikował artykuł, w którym w optymistycznym tonie przygląda się sygnałom wskazującym na możliwość zawarcia porozumienia pokojowego w trwającej na Ukrainie wojnie. Zauważył, że pojawiają się „pewne oznaki postępu”

przekazywane przez przedstawicieli USA, Europy i Ukrainy w kontekście możliwego porozumienia pokojowego między Rosją a Ukrainą, zważywszy na fakt, że wojna trwa już trzeci rok. – Rosja nadal sprawowała administrację nad pięcioma regionami, które okupuje, choć Ukraina nie zrzekłaby się formalnie suwerenności w żadnym z nich – dodał.

Zgodnie z wynikami ankiety przeprowadzonej w marcu przez telewizję CNN 59 proc.

respondentów wyrażało wątpliwości co do zdolności Trumpa do osiągnięcia długoterminowego pokoju, a podobnie negatywne oceny dotyczyły jego relacji z Rosją i sytuacji na Ukrainie. Wyraźnie widoczne były także podziały partyjne – 77 proc. demokratów i 55 proc. niezależnych oceniało jego podejście negatywnie, podczas gdy 61 proc. republikanów wyrażało opinię pozytywną.

.....
Tomasz Winiarski



NA KRAWĘDZI WOJNY

AZJA \ Wzdłuż linii kontroli w Kaszmirze – de facto granicy między Indiami a Pakistanem – doszło do kolejnej wymiany ognia między żołnierzami obu krajów. ONZ wzywa strony do zachowania spokoju i deeskalacji.



NIE POSŁUCHAŁA POLECENIA

USA \ Amerykańskie media ujawniły, że pilotce śmigłowca, który pod koniec stycznia zderzył się z samolotem pasażerskim w Waszyngtonie, powiedziano, że ma go ominąć. Mimo to nie zmieniła kursu.

FRANCJA \ Nie wiadomo, czy sąd pozwoli jej startować

Bardella jest gotowy zastąpić Le Pen

W wywiadzie dla dziennika „Le Parisien” lider Zjednoczenia Narodowego (ZN) Jordan Bardella przyznał, że jest gotowy do walki o fotel prezydencki w roku 2027, jeśli do tych wyborów nie zostanie dopuszczona Marine Le Pen. – Bardella w ten sposób chce przeciąć spekulacje i wyprzedzająco ustawić siebie w pozycji zastępczego kandydata, jeżeli Le Pen nie będzie mogła wystartować. To jest ważne dla niego, żeby nie pojawiały się kandydatury alternatywne ze strony innych frakcji obecnych w Zjednoczeniu Narodowym. Tacy politycy jak Bruno Bilde czy Sébastien Chenu nie patrzą pozytywnie na jeszcze większe wzmocnienie pozycji Bardelli w ZN – mówi Kacper Kita, publicysta „Nowego Ładu”.

Paweł Kryszczak

W marcu sąd pierwszej instancji w Paryżu uznał Marine Le Pen za winną sprzeniewierzenia funduszy publicznych. Francuski wymiar sprawiedliwości stwierdził, że asystenci ówczesnej europoseł nie zajmowali się sprawami, które dotyczyły działalności w ramach Parlamentu Europejskiego. Sąd w Paryżu skazał prawicową polityk na cztery lata więzienia, w tym dwa lata w zawieszeniu. Dodatkowo w trybie natychmiastowym wykluczył ją na okres pięciu lat ze startu w wyborach. Oznacza to, że Marine Le Pen nie będzie mogła startować w wyborach prezydenckich w 2027 r., w których była faworytką.

Pozbawienie biernego prawa wyborczego osoby, która nie została jeszcze skazana prawomocnym wyrokiem, było możliwe ze względu na niedawną decyzję francuskiej Rady Konstytucyjnej pod przewodnictwem Richarda Ferranda, który jeszcze kilka miesięcy temu był przewodniczącym biura wykonawczego partii Emmanuela Macrona. Według orzeczenia trybu-



Jordan Bardella ma mniejszy elektorat negatywny niż Marine Le Pen i łatwiej mu dotrzeć do młodszych wyborców i tych mieszkających w miastach
| fot. Jumeau Alexis/ABACA/Abaca Press/Forum

nału wyrok uprawomocnia się już w momencie ogłoszenia go przez sąd pierwszej instancji. Le Pen wyrok określiła jako „decyzję polityczną” i oświadczyła, że nie wycofa się z życia politycznego. Zapowiedziała przy tym, że będzie odwoływać się od wyroku. Pojawiają się jednak wątpliwości co do tego, czy wyrok sądu drugiej instancji zapadnie

na tyle szybko i czy będzie dla niej korzystny.

Do tej sprawy odniósł się Jordan Bardella. W niedzielnej rozmowie z dziennikiem „Le Parisien” lider Zjednoczenia Narodowego oświadczył, że jeśli Marine Le Pen nie będzie mogła kandydować w wyborach prezydenckich, to on zawalczy w jej imieniu o fotel prezydencki. – Nie ma

żadnej dwuznaczności – Marine Le Pen jest moją kandydatką. Ale gdyby uniemożliwiono jej start, sądzę, że mogę teraz powiedzieć, że wystąpiłbym jako kandydat. Nie mogę tego jaśniej powiedzieć – przyznał 29-letni polityk.

Jak zauważa w rozmowie z „Co-dzienną” Kacper Kita, jest to trudna sytuacja dla Bardelli, ponieważ z jednej strony chciałby się w spo-

sób maksymalny wzmocnić, ale z drugiej strony nie może przekroczyć pewnej granicy, ponieważ musi cały czas pokazywać się jako człowiek w 100 proc. lojalny wobec Le Pen. Bardella chciałby, żeby była jasna sytuacja, że jeśli Le Pen nie będzie mogła kandydować, to on będzie walczył o fotel prezydencki.

– Brak startu w wyborach prezydenckich Marine Le Pen to jest coś, na co liczą inni prawicowi kandydaci, także spoza Zjednoczenia Narodowego, tacy jak Bruno Retailleau z Republikańców czy Éric Zemmour. Również względem takich polityków Bardella chciałby przeciąć spekulacje – mówi ekspert ds. Francji.

Jak zauważa Kita, mimo że Bardella ma mniejszy elektorat negatywny niż Marine Le Pen i łatwiej mu dotrzeć do wyborcy miejskiego i młodsze, to będzie musiał mocniej działać na rzecz zmobilizowania elektoratu ZN, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i na wsiach. – Przez lata Marine Le Pen wypracowała sobie taką pozycję, że w tych okręgach wyborczych była postrzegana jako osoba przejmująca się problemami bytowymi i brakiem dostępu do usług publicznych – zauważa ekspert.

Reżim Kima chwali się udziałem w wojnie na Ukrainie

WOJNA NA UKRAINIE \ Korea Północna w poniedziałek potwierdziła wysłanie swoich wojsk do Rosji na wojnę z Ukrainą. Z kolei rosyjski dyktator wyraził wdzięczność za wsparcie, jakiego udzielił mu reżim Kim Dzong Una.

Pierwsze informacje o zaangażowaniu wojsk Korei Północnej po stronie rosyjskiej pojawiły się jesienią 2024 r. Według szacunków, o których informowały amerykańskie, południowokoreańskie i ukraińskie służby, do walk w rosyjskim obwodzie kurskim reżim Kim Dzong Una wysłał od 10 do 12 tys. wojskowych. Pod koniec marca Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Korei Południowej (JSC) poinformowało, że między styczniem a lutym wysłano kolejnych 3 tys. żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej.

Wysłanie dodatkowych sił było konieczne ze względu na uzupełnienie strat, które miały wynieść 4 tys. zabitych i rannych żołnierzy północnokoreańskich. Mimo tak dużych strat wojska Korei Północnej odgrywają istotną rolę w działaniach w obwodzie kurskim, gdzie Rosjanom udało się odzyskać kontrolę niemal nad całym terytorium. W sobotę gen. Walerij Gierasimow, szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji, pochwalił „heroizm” północnokoreańskich żołnie-

rzy podczas rosyjskiej kontr ofensywy na terenie obwodu kurskiego.

W poniedziałek północnokoreańska państwowa agencja prasowa KCNA, powołując się na Centralną Komisję Wojskową rządzącej Partii Pracy Korei, poinformowała, że Kim Dzong Un podjął decyzję o wysłaniu wojsk bojowych do Rosji w ramach układu o wzajemnej obronie. „Zgodnie z rozkazem przywódcy państwa pododdziały sił zbrojnych republiki udowodniły silny sojusz mię-

dy oboma krajami” – możemy przeczytać w komunikacie KCNA. Agencja dodała, że Korea Północna „poczytuje sobie za zaszczyt pozostawać w sojuszu z tak potężnym państwem jak Federacja Rosyjska”.

Poza żołnierzami Korea Północna nieprzerwanie dostarcza Rosji amunicję, rakiety i systemy artyleryjskie. Na liście przekazanego uzbrojenia znalazły się m.in. pociski balistyczne krótkiego zasięgu, działa samobieżne kal. 170 mm, wieloprowadnico-

we wyrzutnie rakietowe kal. 240 mm i moździerz kal. 60 mm. Sojusz Putina i Kima został w ubiegłym roku sformalizowany przez przyjęcie traktatu o kompleksowym partnerstwie strategicznym między Rosją a Koreą Północną. Umowa została w październiku ub.r. jednogłośnie ratyfikowana przez rosyjską Dumę Państwową, a miesiąc później przez północnokoreańskiego dyktatora.

Paweł Kryszczak

**INWESTOWANIE** \ Brak zaufania do państwa i niewystarczająca wiedza hamują rozwój rynku kapitałowego

Polacy boją się inwestować

Mimo rosnącej świadomości ekonomicznej i dynamicznego rozwoju usług finansowych Polacy wciąż omijają rynek kapitałowy szerokim łukiem. Zamiast lokować oszczędności w akcje i fundusze inwestycyjne, wybierają gotówkę i depozyty bankowe, które – choć uznawane za bezpieczne – nie chronią realnej wartości pieniędzy przed inflacją. Niechęć do inwestowania ma swoje podłoże m.in. w decyzji politycznej z 2014 r.

Paweł Woźniak

Z danych Polskiego Instytutu Ekonomicznego wynika, że Polska należy do krajów Unii Europejskiej z najwyższym udziałem gotówki i depozytów w strukturze oszczędności obywateli. Na koniec 2023 r. aż 78,4 proc. aktywów finansowych polskich gospodarstw domowych stanowiły właśnie te formy oszczędzania. Dla porównania, akcje notowane na GPW miały zaledwie 4,5 proc. udziału w aktywach – mimo że były to najpopularniejsze instrumenty w segmencie rynku kapitałowego.

Taka struktura oszczędności przekłada się bezpośrednio na niski udział inwestorów indywidualnych w obrotach warszawskiej giełdy – w całym 2024 r. odpowiadali oni zaledwie za 13 proc. obrotów, a w drugiej połowie roku – już tylko za 12 proc. To oznacza, że przeciętny Polak nadal traktuje inwestowanie jako domenę specjalistów lub ludzi bardzo zamożnych.

Zaufanie i pamięć o OFE

Na niechęć do inwestowania wpływają przede wszystkim brak zaufania do rynku kapitałowego i instytucji finansowych. Polacy pamiętają kontrowersyjne reformy systemu emerytalnego – szczególnie przeniesienie środków z otwartych funduszy emerytalnych (OFE) do ZUS bez zgody obywateli w 2014 r. Dla wielu osób był to sygnał, że państwo może w każdej chwili zmienić zasady gry i sięgnąć po ich oszczędności, szczególnie gdy jest rządzane przez tych samych ludzi, którzy te wątpliwej jakości reformy wprowadzali.

Jest też bardzo prawdopodobne, że pracownicze plany kapitałowe (PPK), które wprowadził rząd Zjednoczonej Prawicy w 2019 r., osiągnęłyby znacznie wyższy poziom par-



Reforma emerytalna Donalda Tuska z 2014 r. wciąż skutecznie zniechęca Polaków do inwestowania na giełdzie, co hamuje rozwój firm i państwa
| fot. Pixabay/d

tycypacji, gdyby nie głęboko zakorzeniona wśród Polaków nieufność wobec rynku kapitałowego i instytucji finansowych, wynikająca właśnie z doświadczeń z reformą OFE z 2014 r. Choć środki w OFE formalnie nigdy nie były w pełni prywatne, dla wielu osób wyglądało to jak nacjonalizacja ich oszczędności. Według wielu ekspertów to wydarzenie złamało zaufanie do długoterminowych rozwiązań kapitałowych i pozostawiło głęboką niechęć do nowych mechanizmów oszczędzania na emeryturę opartych na rynku. W przypadku PPK – pomimo obowiązku automatycznego zapisu – wielu pracowników rezygnowało z uczestnictwa, obawiając się powtórki scenariusza OFE, czyli przyszłego przejęcia zgromadzonych środków przez państwo. Często pojawiała się opinia: „Nie chcę, żeby znowu mi nie zabrali” – co pokazuje, jak silna jest pamięć o wcześniejszym zawołaniu. Pomimo akcji edukacyjnych wciąż brakuje świadomości, że środki w PPK są dziedziczone i prywatne.

Historia z OFE miała decydujący wpływ na postrzeganie PPK – nie jako szansy, ale jako potencjalnego zagrożenia. Polacy, mimo że deklarują potrzebę oszczędzania na emeryturę, nie ufają, że państwowo-prywatny system kapitałowy zapewni im bezpieczeństwo. Gdyby zaufanie to nie zostało nadwerężone w przeszłości, partycypacja w PPK mogłaby być znacznie wyższa.

Bezpieczniej jest kupić mieszkanie. Nie trzeba przy tym się edukować

Dodatkową barierą dla rozwoju rynku kapitałowego w Polsce jest niechęć do ryzyka. Dłatego banki – postrzegane jako instytucje stabilne i nadzorowane – oferują produkt, który wydaje się bezpieczny i przewidywalny. Nawet jeśli depozyty nie chronią przed inflacją, to przynajmniej nie narażają na wahania cen, które charakteryzują akcje czy fundusze inwestycyjne.

Dla potencjalnych inwestorów dostępne są też alternatywne aktywa o korzystnym opodatkowaniu. Mowa tu przede wszystkim o obligacjach skarbowych

oraz nieruchomościach. Obligacje kupowane przez konta emerytalne (IKE/IKZE) są zwolnione z podatku Belki, a dochód z najmu nieruchomości – objęty ryczałtem. Dla porównania – inwestycje giełdowe obciążone są 19-procentowym podatkiem od zysków kapitałowych, co dodatkowo zniechęca mniej doświadczonych inwestorów. Co ciekawe, wielu Polaków nie zna nawet dokładnej stawki tego podatku, ale sama jego obecność wywołuje negatywne skojarzenia i zniechęca do inwestycji giełdowych. Tak więc problemem okazuje się także niewystarczająca wiedza finansowa społeczeństwa. Z badania Fundacji Warszawski Instytut Bankowości i Fundacji GPW wynika, że tylko 12 proc. badanych ocenia swoją wiedzę na temat giełdy jako dużą lub raczej dużą. Z kolei zaledwie 32 proc. respondentów było w stanie poprawnie scharakteryzować, czym są akcje – mimo że to najbardziej znany instrument finansowy notowany na GPW.

Brak wiedzy to jednak nie tylko polski problem. Badanie przeprowadzone w 2022 r. na

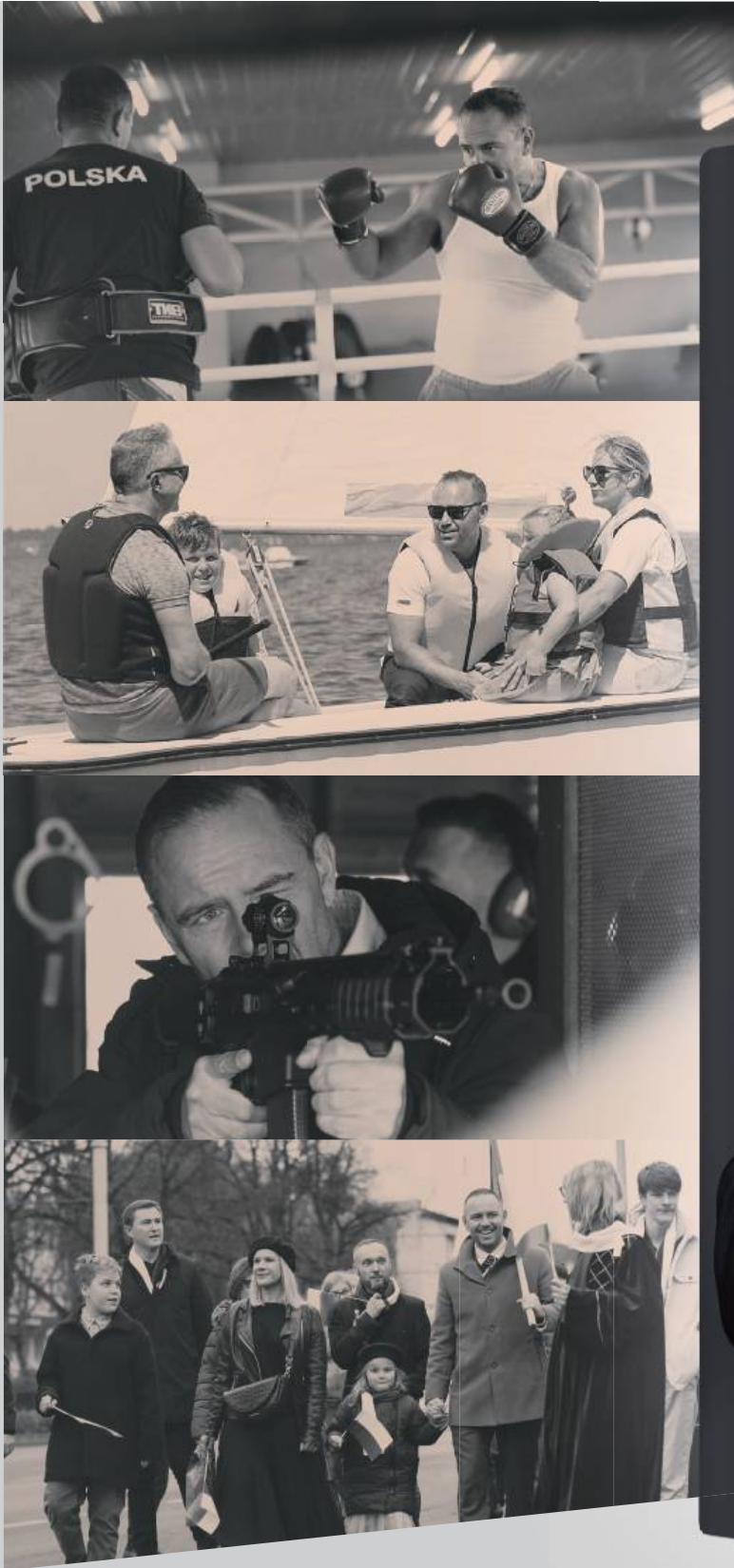
zlecenie Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) wśród mieszkańców dziewięciu krajów (w tym USA i Chin) pokazało, że aż 40 proc. ankietowanych zrezygnowało z inwestowania z powodu nieumiejętności poruszania się po rynku finansowym. Jednocześnie 70 proc. zadeklarowało, że inwestowałoby więcej, gdyby wcześniej przeszło odpowiednie szkolenie.

Oszczędności niepracujące. Hamowany rozwój firm i finansowanie innowacji

Ekonomicznymi konsekwencjami unikania rynku kapitałowego są niskie tempo budowania majątku i realna utrata wartości oszczędności. Inflacja – nawet na poziomie 5 proc. rocznie – powoduje, że pieniądze trzymane w gotówce lub na koncie realnie tracą siłę nabywczą. Po 20 latach wartość 1 tys. zł trzymanego „w skarpecie” może spaść do ok. 370 zł. Tymczasem ta sama kwota inwestowana regularnie z roczną stopą zwrotu 6 proc. może urosnąć do niemal 3,2 tys. zł.

Z punktu widzenia gospodarki problem ten jest jeszcze głębszy. Brak zaangażowania inwestorów indywidualnych oznacza ograniczony dopływ kapitału na giełdę, co utrudnia rozwój firm, finansowanie innowacji i tworzenie miejsc pracy. Polska giełda, mimo roli regionalnego lidera, pozostaje niedoinwestowana przez krajowe gospodarstwa domowe.

Aby zmienić tę sytuację, potrzebne są długofalowa edukacja finansowa, uproszczenie dostępu do narzędzi inwestycyjnych i rozważenie reform w zakresie opodatkowania zysków kapitałowych. Polacy nie są mniej racjonalni niż Niemcy, Amerykanie ani Irlandczycy, ale przez lata nauczyli się, że ryzyko w inwestowaniu to coś, czego lepiej unikać. Odwrócenie tego przekonania wymaga czasu, stabilnych reguł gry i odbudowy zaufania do instytucji rynku finansowego. Prezes Izby Domów Maklerskich Waldemar Markiewicz sugeruje wprowadzenie ulg podatkowych dla inwestorów, zwłaszcza poprzez likwidację podatku od zysków kapitałowych na rynku regulowanym. Jak podkreśla, takie rozwiązanie nareszcie mogłoby skutecznie zachęcić do inwestowania Polaków na giełdzie.



PREMIERA z historią w tle. Książka **Karola Nawrockiego**

Przedprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedprzedaży będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA



OGROMNE KOSZTY BEZSENNOŚCI

ZDROWIE \ Blisko 9 mld zł rocznie – tyle według najnowszego badania UCE Research i portalu ePsycholodzy.pl kosztują polską gospodarkę problemy pracowników ze snem. W porównaniu z ubiegłym rokiem straty wzrosły o ok. 1 mld zł. Aż 41,4 proc. dorosłych Polaków ocenia jakość swojego snu negatywnie.

FINANSE \ Coraz częściej podejmujemy próby planowania domowego budżetu

Chudną portfele Polaków

Polakom pogarsza się sytuacja finansowa w związku z rosnącymi kosztami życia. Już 39 proc. deklaruje, że jest gorzej w porównaniu do ubiegłego roku. A wydatki nadal rosną wraz z nadejściem wiosny. Aby związać koniec z końcem, Polacy podejmują próby planowania domowego budżetu.

Lucyna Piwowarska

Poprawę jakości portfela dostrzega zaledwie 28 proc. ankietowanych, w tym 7 proc. uważa swoją sytuację finansową za zdecydowanie lepszą. Najbardziej pesymistycznie swoją sytuację materialną oceniają osoby w wieku 50–59 lat – aż połowa z nich uznała, że jest gorsza niż rok wcześniej. Według 44 proc. ankietowanych wydatki zwiększają się wraz z nadejściem wiosny – wynika z badania Santander Consumer Banku.

W związku z tym, że portfel staje się coraz chudszy, Polacy coraz częściej podejmują próby planowania swojego budżetu, aby związać koniec z końcem. Jedna czwarta Polaków planuje wydatki z wyprzedzeniem i trzyma się założonego budżetu. Jednak największa grupa,



Polacy coraz częściej podejmują próby planowania swojego budżetu, aby związać koniec z końcem | fot. Pixabay/d

45 proc., nie radzi sobie z planowaniem, często przekracza założony budżet. Tylko 15 proc. ankietowanych działa spontanicznie, bez żadnego planu finansowego, a 9 proc. nie zwraca szczególnej uwagi na sezonowe wydatki.

Z sondażu wynika, że największej osób skrupulatnie podchodzących do planowania budżetu znajduje się wśród mieszkańców dużych miast (27 proc.) i osób w wieku 50–59 lat (32 proc.). W tej grupie wiekowej widać najmniej działań spontanicznych – tylko 12 proc. deklaruje brak planu finansowego na wiosnę. Z kolei osoby młode (18–29 lat) częściej działają spontanicznie bez dokładnego planowania – aż 19 proc. z nich przyznaje się do takiego podejścia. Jednocześnie największy odsetek (54 proc.) dwudziestolatków to osoby, które podejmują próby planowania budżetu, ale często go przekraczają.

Co ciekawe, ponad połowa kobiet (51 proc.) deklaruje, że zmagają się z tym samym wyzwaniem co najmłodsi. Wśród mężczyzn ten odsetek spada do 39 proc. Ci z kolei z większą skrupulatnością (29 proc.) podchodzą do planowania budżetu w stosunku do pań (22 proc.) – podał Santander Consumer Bank.

Wraca problem zatorów płatniczych

FINANSE \ Zatory płatnicze stają się coraz większym problemem dla polskich firm. Za silną lub bardzo silną barierę w prowadzeniu działalności uznaje je obecnie 44 proc. przedsiębiorców biorących udział w cyklicznym badaniu Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE), podczas gdy w lutym br. odsetek ten wynosił 38 proc.

Jak wynika z badania przeprowadzonego w kwietniu przez PIE w ramach Miesięcznego Indeksu Koniunktury, szczególnie mocno nieterminowe regulowanie należności uderza w małe i średnie firmy (odpowiednio 45 proc. i 48 proc.), podczas gdy wśród dużych przedsiębiorstw odsetek skarżących się na zatory płatnicze wynosi 32 proc. Firmy z sektora MŚP często odgrywają rolę wierzycieli w łańcuchach dostaw i dysponują ograniczonymi możliwościami negocjacyjnymi wobec większych partnerów biznesowych, co zwiększa ich podatność na zatory płatnicze.

Według badania ponad połowa firm z branży TSL (53 proc.) i 47 proc. przedsiębiorstw produkcyjnych wskazuje zatory płatnicze jako istotną barierę w prowadzeniu działalności,

podczas gdy w usługach problem ten dostrzega 32 proc. przedsiębiorców. Branża TSL bardziej odczuwa zatory płatnicze z powodu nawarstwiających się problemów: spadku popytu na usługi transportowe, rosnących kosztów operacyjnych, niedoboru kierowców czy nowych regulacji unijnych. Zatory płatnicze są szczególnie dotkliwe dla sektora przemysłowego, ponieważ firmy z tej branży często działają jako podwykonawcy i otrzymują płatności jako ostatnie. Dodatkowo zatory pogłębiają się w wyniku wystawiania faktur z odroczonym terminem płatności bez weryfikacji kontrahentów (w 2024 r. wysokość zadłużenia wobec firm produkcyjnych oszacowano na 370 mln zł).

Przedsiębiorstwa silniej dotknięte zatorami są bardziej

wrażliwe na kolejne opóźnienia i mają ograniczoną zdolność do utrzymania działalności w dłuższym horyzoncie. Wśród firm, które nie postrzegają zatorów płatniczych jako istotnej bariery, ponad połowa (57 proc.) deklaruje, że posiada środki finansowe pozwalające na kontynuację działalności przez co najmniej 3 miesiące, a 38 proc. ocenia swoje środki na wystarczające na 1–3 miesiące. Z kolei wśród firm, które uznają zatory płatnicze za barierę silnie lub bardzo silnie utrudniającą prowadzenie działalności, 45 proc. ocenia posiadane środki jako wystarczające na ponad trzy miesiące, a aż 50 proc. deklaruje możliwość funkcjonowania tylko przez 1–3 miesiące. Opóźnienia w płatnościach nie zawsze są wynikiem złej kondycji finansowej firm. Coraz częściej

mają one charakter celowy – są sposobem unikania zapłaty lub formą kredytowania kosztem innych firm.

Z danych BIG InfoMonitor wynika, że w Polsce problem z opóźnionymi płatnościami dotyczy aż 94 proc. przedsiębiorstw. W ciągu roku przybyło ponad 10,5 tys. nadmiernie zadłużonych firm, a łączna kwota ich zaległości przekroczyła 44 mld zł.

Dodatkowo, jak zauważa ekspert NFG Emanuel Nowak, mikro- i małe firmy często nie sprawdzają swoich kontrahentów przed rozpoczęciem współpracy, co zwiększa ryzyko wystąpienia zatorów płatniczych.

Zatory płatnicze stanowią poważne wyzwanie dla polskich przedsiębiorstw, szczególnie dla sektora MŚP. Wymagają one skutecznych działań zarówno

ze strony firm, jak i instytucji państwowych, aby poprawić płynność finansową i stabilność gospodarczą kraju.

Zatory płatnicze są często też problemem w innych krajach. W Wielkiej Brytanii, według raportu Xero, średni czas opóźnienia płatności wynosi 7,3 dnia, co stanowi najwyższy wzrost od czterech lat. W Australii, zwłaszcza w sektorze budowlanym, zatory płatnicze przyczyniają się do upadku wielu firm. Wzrost kosztów materiałów, niedobór pracowników oraz opóźnienia w płatnościach prowadzą do fali bankructw. W 2024 r. przewidywano, że do końca czerwca upadnie ponad 10 tys. firm, co stanowi najwyższy poziom od 2013 r.

Zatory płatnicze mogą prowadzić do poważnych kryzysów gospodarczych i społecznych. Wymagają one skutecznych działań zarówno ze strony firm, jak i instytucji państwowych, aby poprawić płynność finansową i stabilność gospodarczą kraju.

(ar. p.woz.)

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie ustawy		
146.		
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszysz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażisz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS	Kwota dla OPP Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) i okrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	148.
0000309499		oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	150. Wyrażam zgodę ☒
M. Informacje o załącznikach		

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



SPOŁECZEŃSTWO \ Zabijanie dzieci nienarodzonych stało się szczególnie chronionym prawem w Polsce

Nie czuję wspólnoty z aborterkami

Żyjemy w czasach, w których nie wypada mówić prawdy, bo może zranić jakiegoś wrażliwego pięknoducha, może nie uwzględnić szeregu niby jakichś okoliczności, odcieni, stanowisk, niby jakichś subtelności. Żyjemy w czasach, w których wiele osób boi się mówić prawdę, bo niesie to ze sobą ryzyko napiętnowania, wykluczenia, a wkrótce – jeśli przejdzie bodnarowszczyzna z tak zwaną mową nienawiści – również więzienia za mówienie prawdy, która z różnych powodów jest niewygodna dla tych, którzy dorwali się do władzy i chcą społeczeństwem sterować, manipulować przez dobór informacji i opinii.

Sławomir
Jastrzębowski

Prawda ma jednak to do siebie, że sobie jest i tyle. Że była, jest, będzie. Niezależnie od odczuć piękno- czy brzydkoduchów, od krat, kajdan zespolonych. Prawda istnieje. Jeżeli ktoś kogoś morduje, to jest mordercą. Morderca morduje, mordercy mordują – zapewne wszyscy zgodzimy się z tym prostym stwierdzeniem. Lekarka Gizela Jagielska z Oleśnicy wstrzyknęła w serce dziecka, zdolnego do życia, chlorek potasu. Dziecko zostało zamordowane przez lekarza. Mordują mordercy, a ta pani zamordowała dziecko. Dziecko było zdolne do samodzielnego życia, mogło przyjść na świat i zostać kimś, ale nie zostanie, bo zostało zamordowane. Co więcej, chłopczyk został zabity przez lekarza ze szczególnym okrucieństwem, ponieważ dziecko w 9. miesiącu ciąży czuje ból, strach, a zastrzyk w serce z soli to ból niewyobrażalny, to przerażająca tortura.

Były inne rozwiązania

Podobno wszystko odbyło się zgodnie z prawem, ponieważ wykorzystano lukę psychiatryczną – znalazł się mianowicie psychiatra, który stwierdził, że urodzenie dziecka źle wpłynie na psychikę mamy. Oczywiście Gizela Jagielska mogła powiedzieć i powinna, że ona rozumie opinię psychiatry, ale to już nie jest żadna aborcja, gdyż była to końcówka ciąży, a dziecko urodziłoby się przez cesarskie cięcie – proponowali to zresztą lekarze z Łodzi. Noworodek mógł zostać w szpitalu, potem oddany do adopcji, a według specjalistów istniała szansa



| fot. Adobe Stock/d

na leczenie dzieciątka. Gizela Jagielska wołała jednak dziecko zamordować, wstrzykując malutkiemu Felkowi truciznę w serce. Jeśli takie jest „prawo”, to hańba tym, którzy je ustanowili, i trzeba natychmiast je zmienić. Nie ma społecznego pozwolenia na mordowanie dzieci.

Biejat bierze Jagielską na sztandary

Nie ma? Kandydatka na prezydenta z Lewicy Magdalena Biejat sfotografowała się z Gizelą Jagielską z szerokim uśmiechem i umieściła szokujący wpis w mediach społecznościowych. Pozwolę sobie go zacytować: „W Oleśnicy spotkałam się dziś z bohaterką dnia codziennego, z lekarką Gizelą Jagielską. Dzięki niej i jej zespołowi w szpitalu w Oleśnicy kobiety, które potrzebują aborcji, mogą liczyć na pełne wsparcie. Bez uprzedzeń, bez stygmy, za to zgodnie z najnowszą wiedzą medyczną. To ona pomogła

pani Anicie, którą zawiedli lekarze i system. Za pomoc kobietom doktor Jagielska spotyka się z nieustannym hejtem. Wiem, że lekarzy, którzy chcą w ten sposób pracować, jest więcej. I dziękuję wszystkim, którzy leczą pacjentki, skupiając się na ich dobru i ich potrzebach, a nie na własnych uprzedzeniach. Tacy lekarze potrze-

bują dobrego prawa aborcyjnego – a nie prokuratorskich śledztw. Ochrony przed hejtem – a nie pobłażania wrogom praw kobiet. Jestem pewna, że razem wprowadzimy wreszcie potrzebne zmiany: legalną aborcję, dekryminalizację pomocnictwa i strefy buforowe wokół szpitali, chroniące lekarzy i pacjentki przed zastraszaniem przez

fundamentalistów. A póki to się nie stanie, wszyscy możecie liczyć na moje wsparcie!”.

Rozumieją Państwo coś z tego? „Wojna to pokój. Wolność to niewola. Ignorancja to siła” – ten cytat z George’a Orwella natychmiast przyszedł mi do głowy po przeczytaniu tej litanii bzdur. Wszystkie pojęcia zostały przez kandydatkę Lewicy postawione na głowie. Bohaterką jest dla niej kobieta, która zamordowała dziecko. Po przeczytaniu wpisu Magdaleny Biejat przed oczami wyświetlił mi się niemiecki plakat propagandowy akcji T4 z 1938 r., czyli „Vernichtung von lebensunwertem Leben” – „Zniszczenie życia niewartego życia”. Grafika pokazywała lekarza z osobą niepełnosprawną z dopiskiem: „Ta osoba cierpiąca na choroby genetyczne kosztuje społeczeństwo 60 000 marek w trakcie swojego życia. Towarzysz, to także twoje pieniądze!”.

Tak, proszę Państwa, „towarzyszu”, bo NSDAP to przecież lewica mająca socjalizm w nazwie. W trakcie akcji T4 hitlerowcy wymordowali 200 tys. niepełnosprawnych i upośledzonych ludzi. Kończąc: jeżeli mam tworzyć wspólnotę z mordercami dzieci, to jednak chciałbym się wypisać.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.17.2023.MK
GN.6852.1.21.2025.JI
GN.6852.1.19.2025.JJK

Tarnów, dnia 23 kwietnia 2025 r.

OGŁOSZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124 a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2024 poz. 572)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym przez Polską Spółkę Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, dotyczący nieruchomości, oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 243, 217, 108/1 położone w miejscowości Bistuszowa gm. Rygllice, poprzez założenie i przeprowadzenie na nieruchomości przewo-

dów i urządzeń służących do przesyłania gazu ziemnego tj. gazociągu średniego ciśnienia wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz strefą kontrolowaną w związku z realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Wykonanie projektu budowlanego, i wykonawczego, sprawowanie nadzoru autorskiego, oraz wybudowanie i oddanie do użytkowania sieci gazowej w miejscowości Bistuszowa, gm. Rygllice”. Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów, parter, sala 16 w godz. od 7:00 do 15:00, tel. (14) 68 83 482, w terminie 14 dni od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY
mgr inż. Katarzyna Wrzós
Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami



fot. Wikipedia/d

Jarosław Kaczyński
prezes PiS

\\ Jestem wdzięczny prezydentowi Andrzejowi Dudzie za obecność i niezwykle celne, doskonale opisujące dzisiejszą rzeczywistość wystąpienie (...). Karol Nawrocki pokazał siłę, energię, determinację, pokazał prawdziwe przywództwo. Takiego prezydenta potrzebuje Polska. \\



Krzysztof Karnkowski

POLITYKA \ Konwencja Karola Nawrockiego i przemówienie Andrzeja Dudy dodadzą punktów kandydatowi

Kampania zgodna z planem. Nawrocki dąży do mijanki

W pierwszej fazie kampanii, gdy sporo było słyhać również po prawej stronie narzekania na działania Karola Nawrockiego i jego sztabu, od sympatyków kandydata na prezydenta przebijała nadzieja, że wszystko jest częścią planu. Z powodu ograniczonych możliwości finansowych i specyfiki tej kampanii Nawrocki stara się budować poparcie i wizerunek stopniowo, a wydarzenia kampanijne miały ograniczać się do licznych spotkań z wyborcami. Intensyfikacja i bardziej spektakularne aktywności pozostawiono na sam koniec. To się dzieje – Nawrocki przyspiesza i zagraża pozycji Rafała Trzaskowskiego.



Ogólny przekaz płynący z niedzielnej konwencji Karola Nawrockiego był taki, że walcząc o wszystko, idziemy po zwycięstwo
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Czytając publicystów, zwłaszcza tych związanych z rządową stroną sceny politycznej, lecz zachowujących pewną samodzielność myślenia, widać, że komentatorzy nie są przyzwyczajeni do polityki innej niż reaktywna. Choć bowiem strategia Karola Nawrockiego znana była od kilku miesięcy, według dużej części komentatorów oglądane przez nas przyspieszenie to reakcja sztabu PiS na wydarzenia sprzed dwóch tygodni, a więc kilkudniowy cykl wyborczych debat (wraz z towarzyszącym im zamieszaniem), które okazały się momentem krytycznym dla kampanii Rafała Trzaskowskiego. Przypomnijmy w dużym skrócie, że mieliśmy wówczas do czynienia z dwiema debatami bez udziału Trzaskowskiego i jedną, organizowaną całkowicie pod niego, którą w opinii wielu obserwatorów prezydent stolicy przegrał. Była to kompromitacja mediów i sztabu KO, działających wbrew zasadom demokracji i próbujących pozbawiać szans większość kandydatów i, jak w przypadku TVP, złamanie prawa i telewizyjnych zasad etyki. Był to również wyraźny sygnał, że potencjalny prezydent przyfrontowego państwa całkowicie nie radzi sobie w sytuacji nawet niewielkiego zaskoczenia, które staje się powodem stresu, a to dla głowy państwa dyskwalifikujące.

Nawrocki budzi coraz większe zaufanie

Debaty bez udziału Trzaskowskiego pokazały jego wzgardę dla wszystkiego, co pochodzi spoza jego bezpiecznego, elitarnego świata. Kropkę nad i postawił w tej sekwencji wywiad z Nawrockim na Kanale Zero, w którym ponad 2 mln ludzi zobaczyło nieznaną na ogół wcześniej, bardzo korzystne oblicze kandydata obywatelskiego, popieranego przez PiS i Solidarność. Trzaskowski wypadł słabo na kolejnych wiecach i wyraźnie tracił impet, na co nałożyły się jeszcze katastrofalne notowania sondażowe rządu, stanowiącego jego polityczne zaplecze, i fatalne dane gospodarcze. Wszystko to pozwala odnieść wrażenie, że dopiero ten ciąg wydarzeń pozwolił złapać Karolowi Nawrockiemu wiatr w żagle – tyle tylko że (trzymając się tych meteorologicznych metafor) najwyraźniej w sztabie już na

początku roku ktoś musiał mieć bardzo szczegółowe prognozy pogody na koniec kwietnia.

Zalóżmy jednak, że dla większości opinii publicznej te wewnętrzne plany sztabu Nawrockiego pozostawały tajemnicą. Sekwencja zdarzeń okazuje się tym bardziej korzystna, a zarazem naprawdę rozsądnie ułożona. Zaraz po tym, gdy kandydat daje się poznać szerzej i czyni to bardzo sprawnie, pierwsze sukcesy zostają zdyskontowane w klasycznym, olśniewającym stylu dzięki konwencji ze wszystkimi elementami, których miało nie być za sprawą represji PKW i ministra finansów, czyli odciążenia należnej subwencji.

Konwencja z przytupem

Poza sprawnością organizacyjną i aspektem widowiskowym odbiorca otrzymał bardzo bogatą warstwę merytoryczną i polityczną. Bardzo ważne były oczywiście deklaracje samego Nawrockiego, odwołujące się do tematów, które rezonują w społeczeństwie w tym konkretnym momencie i zarazem są bardzo niewygodne dla władz, z kwestią nielegalnej migracji łącznie. Równocześnie jednak, aby nie powtórzyć błędu z koń-

cówki kampanii 2023 r., kandydat odwołał się do oferty aspiracyjnej swojego obozu politycznego. „Chcemy rozwoju, ambicji, aspiracji! Nie chcemy mikromanii, minimalizmu, nie chcemy tego, by to stało się brzydką alternatywą dla braku idei, pomysłu na to, kim mamy być. Musimy odrzucić postkolonialne, postsowieckie myślenie, mikromanię i kolonializm, bo tu jest Polska i my jesteśmy ambitni! Potrzebujemy wielkich projektów, nowych technologii, CPK, elektrowni atomowej, chcemy tego wszystkiego, portów, dróg, infrastruktury!” – to słowa, które powinny wybrzmieć najmocniej, uzupełnione oczywiście o wątki dotyczące wspomnianej już migracji i kwestii tożsamościowych.

Wystąpienie Nawrockiego zostało obudowane ważnymi przemówieniami zaproszonych gości, w tym Jarosława Kaczyńskiego i, co dla wielu było zaskoczeniem, Andrzeja Dudy. Środowisko dziennikarskie, również prawnicze, dość długo uważało, że poparcie prezydenta dla Nawrockiego nie jest czymś pewnym. Andrzej Duda przyjechał jednak do Łodzi i wygłosił jedno z mocniejszych wystąpień końcówki swojej prezydentury.

Choć budzi ono kilka pytań o reakcje samej głowy państwa wobec dostrzeganych przez niego negatywnych zjawisk w Polsce po 13 grudnia 2023 r., skupmy się na znaczeniu tego gestu. Część wyborców prawicy ma do Andrzeja Dudy żal o to, że nie decyduje się na otwarty konflikt z rządem i premierem Tuskiem, a za częstą i uzasadnioną krytyką nie idą działania prawne ani polityczne. Nie zmienia to faktu, że Duda to prezydent wybrany głosami ponad 10 mln ludzi i wciąż cieszący się wielką sympatią. Również tych, którzy polityką interesują się w dużo mniejszym stopniu. Niewykluczone, że i dziś Andrzej Duda wygrałby wybory z przytupem, lecz nie pozwala mu na start konstytucja. Jego wyraźne poparcie może być więc bardzo cenne, by pozyskać głosy wyborców, którzy obecnego prezydenta sobie cenią, a Nawrockiego jeszcze po prostu nie znają. Do tego obecność w jednym miejscu Dudy i liderów PiS, których relacje układały się od lat różnie, pozwala odbudować emocje z roku 2015, co jest dla tej kampanii bardzo ważne.

Ogólny przekaz płynący z Łodzi był w niedzielę taki, że walcząc

o wszystko, idziemy po zwycięstwo. Oczywiście zwolennicy PO od razu skrytykowali zachowanie Andrzeja Dudy, twierdząc, że nie było dotąd przypadku tak jednoznacznego poparcia kandydata na następcę przez odchodzącą głowę państwa. Zarzut ten jest zarazem prawdziwy i absurdalny. Prawdziwy, bo poza wsparciem Aleksandra Kwaśniewskiego dla Włodzimierza Cimoszewicza, dziś niepamiętanym, bo Cimoszewicz wycofał się z wyborów w 2005 r., nie mieliśmy takiej sytuacji. Absurdalny, ponieważ po raz pierwszy w historii Polski po 1989 r. wybrany przez naród prezydent odchodzi po dwóch kadencjach, mając komu przekazać swoją misję. Lech Wałęsa, Bronisław Komorowski i, co oczywiste, Lech Kaczyński, takiej możliwości zwyczajnie nie otrzymali.

Weekend przyniósł też inne wydarzenie, potencjalnie istotne dla kampanii. Była to kompromitacja Szymona Hołowni w Watykanie, podchwyciona przez wszystkie media, choć z różnych powodów. Dla prawicy to dowód na wizerunek słabego marszałka zamordysty, dla liberałów szans na odrobienie strat sondażowych Trzaskowskiego, którego kosztem to Hołownia wzmocnił się ostatnio na tyle, by jego otoczenie przebąkiwać zaczęło o uczynieniu marszałka wspólnym kandydatem opozycji. Można się spodziewać, że pokazana przez wszystkie media i fatalnie przez samego Hołownię rozegrana wpadka przyczyni się do korekty jego wyników sondażowych. Jeśli zaś mówimy o sondażach, zauważmy, że w tych prezydenckich Nawrocki umacnia się na drugiej pozycji, a w parlamentarnych na drugie miejsce spada Platforma Obywatelska. Przed nami kolejny tydzień i kolejne ważne kampanijne wydarzenia, ale ostatni weekend miał tylko jednego wyraźnego zwycięzcę. Teraz trzeba utrzymać ten nastrój i mobilizację do wyborów.



NEWS \ Maciej Musiał ogłosił, że jest producentem wykonawczym „Parallel Tales”, nowego filmu Asghara Farhadiego, irańskiego reżysera nagrodzonego dwoma Oscarami. W projekcie tym wystąpi plejada francuskich gwiazd, m.in. Vincent Cassel, Catherine Deneuve i Isabelle Huppert. „Parallel Tales” będzie pierwszym od 12 lat filmem Farhadiego nakręconym w Paryżu.

AUDIOBOOK \ Polityczna wersja „Stefka Burczymuchy”

„Słońce narodu”, czyli jak internauci śmieją się z książki „Rafał”

„Prawdziwy mąż stanu, alfa i omega naszych czasów. Gdyby Rafał Trzaskowski nie istniał, trzeba by go było wymyślić. Ten audiobook to epicka opowieść o bohaterze, który zszedł do nas z politycznego Olimpu, by oświetlić nasze skromne, obywatelskie życie. Każdy rozdział to nowa odsłona geniuszu”. Internauci suchej nitki nie zostawiają na kandydacie na prezydenta Rafale Trzaskowskim. Pod umieszczonym w sieci ponadgodzinnym nagraniem audiobooka z fragmentami książki pt. „Rafał” pojawiły się dziesiątki komentarzy wyśmiewających tę książkę i to, jak Trzaskowski się w niej prezentuje. Cytujemy najzabawniejsze wpisy.

Sylvia Krasnodębska

W chwili wysyłania tego tekstu do drukarni na 167 komentarzy pod nagraniem bodaj tylko jeden jest pozytywny. Wiedząc, jakim poparciem cieszy się Trzaskowski w sondażach, trudno w to uwierzyć. Internauci zgodnie przyznają, że kandydat jawi się tu jako prawdziwy „narcyz”, „samochwała” i „doskonałość”. Lektura tych wpisów jest fascynująca, czego nie da się powiedzieć o książce, w której Donata Subbotko rozmawia z kandydatem na głowę państwa. „My jako naród nie zasługujemy na tak cudownego prezydenta, który jest taki przystojny i zna języki. Niech wy-

gra ktoś inny”. „Prezydent narcyz to chyba najgorsza opcja, strach się bać, jak znacznie udowodniać sobie, nam wszystkim i całemu światu, jak zarabisty jest”. „O większego trudno zucha...”. „Bązur. Mistrz walki na gołe pięści z rekinami!”. „Ideal, cudowny, przystojny, wysoki, odważny, koleżeński. On powinien papieżem zostać, on jest za doskonały, żeby być tylko prezydentem”. „Słońce narodu”. „Pan Rafał Trzaskowski powinien mieć dożywotnią fuchę we Francji, służąc w Sevres jako żyjący wzorzec Narcyza. Słucham i po prostu nie wierzę”. „Jest to narracja skoncentrowana na »ja« – objaw centralny narcyzmu. Trzaskowski nieustannie mówi o sobie: o swoim

dzieciństwie, dziadkach, wojnie, powstaniu, aktywizmie, mamie, tacie, ciotce, nauczycielach, sąsiadach, idolach. Wszystko po to, by jeden komunikat był jasny: »Jestem wyjątkowy«. „Nie zasługujemy na taką doskonałość, ale na szczęście Rafał i tak nam ją daje. Z pokorą, oczywiście”. „Elita snobstwa III RP w pełnej krasie”. „Nie jesteśmy godni takiego bohatera! Co za charyzma! Człowiek renesansu, omnibus, jedyny, wyczekiwany od wieków niezłomny, prawy i wiarygodny. Skromny bohater i wybitny sportowiec. Językoznawca. Wzór cnót wszelakich”. Internauci po wysłuchaniu audiobooka wnioskujeją też, żeby książka koniecznie znalazła się na liście obowiązkowych

lektur szkolnych. „Pulitzer go nie minie, a o literackim Noblu nawet nie warto wspominać”. „Siedzę na skraju fotela, zaciskam wargi i pośladki. Nie wiem, czy udźwignę ten kaliber »literatury«. Za wysokie progi na moje nogi”.

Dużo humoru wywołał też fakt, że w nagraniu audio w Trzaskowskiego wciela się jego przyjaciel Michał Żebrowski, który też w książce jest wspomniany. Żebrowski czyta więc również o sobie. Oczywiście w samych superlatywach. „Żebrowski i Bązur to ludzie memy”. „Pan Żebrowski robi swojemu przyjacielowi niedźwiedzia przysługę. To słodzenie może spowodować mdłości”. „Miałem nie głosić w II turze, ale »Bązur« przekonał mnie do Nawrockiego”.

\\ „Czy do książki są w komplecie okulary 3D? Chcę w pełni dokonać immersji w bajkowy świat pana Rafała” – czytamy w jednym z wpisów. \\

Ucisk i strapienie

KSIĄŻKA \ Wydawnictwo Zona Zero ruszyło z nową serią wydawniczą: „Opisanie świata”. Na pierwszy ogień rzucono mocny, ciekawy temat: biali Afrykanie w Republice Południowej Afryki. „Gatunek zagrożony” Wojciecha Rogali podejmuje jeden z najtrudniejszych współcześnie tematów, źle widziany w czasach poprawności politycznej deprecjonującej zachodnią cywilizację.

Dobrze napisana, wieloaspektowa, merytoryczna – tak pokrótce określe książkę „Gatunek zagrożony. Biali Afrykanie w RPA” Wojciecha Rogali. Przejmujący raport o dramatycznej sytuacji Afrykanerów uświadamia głębię konfliktów, od stuleci drążących państwo na południowym krańcu Czarnej Łądy. Ponure statystyki mówią o licznych morderstwach, terrorze i gwałtach, których ofiarą pada biała społeczność, żyjąca na tamtych ziemiach od blisko 400 lat: „Nikt nie zna dnia ani godziny, kiedy można zostać napadniętym, pobitym, okradzionym, zmaltretowanym

czy pobitym”. Zemsta za apartheid wpisuje się w straszliwą logikę zła rodzącego zło. Problem w tym, że współczesny Zachód, mądrze i głupio rozliczający się ze zbrodniami kolonializmu, wstydzi się bronić białej społeczności, która płaci niewspółmiernie wysoką cenę za niegdyśiejsze dzieje.

Dzieje Burów również w Polsce budzą niemałe kontrowersje. Radykalna lewica była wściekła, gdy Kazik Staszewski pokazywał się w koszulce „Boer Wars”. Serwis plotkarskie, podporządkowane mainstreamowym mediom i narracjom, grzmiały: „Skandalicz-

na koszulka muzyka, (...) która u wielu może budzić niesmak”. Mniej refleksyjnym czytelnikom i czytelniczkom tego rodzaju nagłówków mocno poleciłbym książkę Rogali o dramatycznie skomplikowanej sytuacji społecznej, gospodarczej, kulturowej współczesnej RPA. Jeśli rzeczywiście mają tak otwarte głowy, jak lubią przekonywać, zrozumieją, że rzecz nie tylko w losach Afrykanerów, potomków Europejczyków.

Dynamika wielu procesów geopolitycznych w Afryce pokazuje, że znaczne wpływy zyskują tam Chiny i Rosja. Autor „Gatunku zagrożonego” mocno



to sygnalizuje: nieustannie samooskarżający się Zachód, jego wciąż syte (a przez to krótkowzroczne) społeczeństwa i elity zbagatelizowały to, co kilkadziesiąt lat temu dobrze rozumiał konserwatywny amerykański dziennikarz Anthony Harrigan: „Pekin postrzega Afrykę jako nowy świat chiń-

skiego imperium”. Chiny i Rosja, imperialne potęgi, których kolonializm potrafi sięgać przerażających rozmiarów, cynicznie grają w Afryce antyzachodnimi resentymentami. I nic nie wskazuje na to, by Europa współcześnie miała dobry sposób na wyjście z tej potencjalnie bardzo trudnej sytuacji.

Zamiast puenty krótkie wyjaśnienie – tytuł artykułu zaczerpnąłem z poruszającej książki „Ucisk i strapienie” ojca Adama Kozłowieckiego SJ. Wybitny jezuita w zbiorze zapisków z niemieckich obozów koncentracyjnych odwołał się do biblijnej frazy, by grozę świata połączyć z duchową nadzieją. Fałszywi prorocy końca dziejów wieszczili globalny triumf zachodniego liberalizmu. Wojciech Rogala, pokazując nam RPA ostatnich dekad, boleśnie uświadamia, jak wiele Zachód musiał przemilczeć, by uwierzyć w historiozoficzne mrzonki.

Krzysztof Wołodźko



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

23.40 | TV4

FILM SENSACYJNY

„DZIEŃ BASTYLI” \ Agent CIA Sean Briar współpracuje z kieszonkowcem Michaeliem Masonem, aby udaremnić atak terrorystyczny w Paryżu. Akcja rozgrywa się w Dniu Bastylli, podczas którego wybuchają bomby w metrze. Briar podejrzewa, że za zamachem stoi ktoś inny niż kieszonkowiec.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 29 KWIETNIA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RAŃNO	08:00 Kapitan Sowa na tropie (5) - serial 08:30 Kapitan Sowa na tropie (6) - serial 09:00 Ranczo (97) - serial 09:55 Komisarz Alex (40) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (251) - serial 11:35 Królowie (63) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórza (160) - serial 14:55 Jaka to melodia? - telet. 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (556) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 17:55 Klan (4516) - serial 18:25 Reporterzy - mag. 18:45 Akacja 38 (608) - serial	05:35 M jak miłość (1811) - serial 06:25 Od ciszy do dźwięku 06:55 Barwy szczęścia (3179) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 W poszukiwaniu dobrego filmu - mag. 11:55 Moje zdrowie - mag. 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Postaw na milion - telet. 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (713) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (132) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (182) - serial 18:15 Va banque - telet. 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3179) - serial 20:00 Barwy szczęścia (3180) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (552) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (555) - serial 09:30 Sekrety rodziny (391) - serial 10:30 Trudne sprawy (1269) - serial 11:30 Gliniarze (490) - serial 12:30 Gliniarze (491) - serial 13:30 Gliniarze (492) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1438) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (1033) - serial 17:00 Gliniarze (1065) - serial 18:00 Pierwsza miłość (4005) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport 19:30 Pogoda 19:40 Uroczysko (136) - serial	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień, serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień - serwis 15:15 Republika dzień 16:00 Republika dzień - serwis 16:15 Republika dzień 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki + Miłosz Kleczek zaprasza 17:35 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:30 Express Republiki + Poland Daily 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform.	06:00 Nash Bridges (106) - serial 07:00 Nash Bridges (107) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial 10:00 Rekrut (40) - serial 11:00 Kotka (107) - serial 11:55 Kotka (108) - serial 12:55 Rekrut (41) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (620) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (621) - serial 15:50 Ranczo (8) - serial 16:55 Ranczo (9) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (876) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (877) - serial 20:00 Pomścić córkę - film sensacyjny, USA 2022 21:55 Książę - thriller, Wielka Brytania/USA 2014. 23:35 Sin City 2: Dama warta grzechu - film kryminalny, USA 2014 01:35 Dzielnica strachu 8 (358) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Kolor Boga 09:00 Papież Polak do rodaków 09:50 Mateczniki Polskości 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Wyrwani z ulicy - dok. 13:05 Zostawić ślad... - rep. 13:30 Msza święta 14:30 Kierownik duchowy Sekretarki Bożego Miłosierdzia 15:00 Muzeum Papiernictwa 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą - mag. 16:25 Przyroda w obiektywie 16:40 Zdrowie z Bożej Apteki 16:55 Sursum Corda 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Raid Katyński 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Błogosławiona - dok. 23:30 Podobni do ewangelicznego siewcy - rep.
PO POŁUDNIU	19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:25 Królowie (64) - serial 20:55 Liga Mistrzów UEFA - półfinał: Arsenal FC - Paris Saint-Germain 23:05 Niewierny - thriller, USA 2019 01:05 Szczęśliwy Lazzaro - dramat, Francja/Szwajcaria/Niemcy/Włochy 2018	20:35 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:50 M jak miłość (1869) - serial 21:55 Na sygnale (714) - serial 22:30 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:25 Show - film sensacyjny, Polska 2003 01:40 Układ - dramat kryminalny, Wielka Brytania/USA 2013	20:15 Bad Boys - komedia sensacyjna, USA 1995, wyk. Will Smith, Martin Lawrence, Téa Leoni 22:55 Po katastrofie - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Arnold Schwarzenegger, Scoot McNairy 01:00 Sekcja 8 - thriller, USA 2022	20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:30 Express Republiki + Poland Daily 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform.	20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:30 Express Republiki + Poland Daily 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform.	20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:30 Express Republiki + Poland Daily 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform.
WIECZOREM	19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:25 Królowie (64) - serial 20:55 Liga Mistrzów UEFA - półfinał: Arsenal FC - Paris Saint-Germain 23:05 Niewierny - thriller, USA 2019 01:05 Szczęśliwy Lazzaro - dramat, Francja/Szwajcaria/Niemcy/Włochy 2018	20:35 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:50 M jak miłość (1869) - serial 21:55 Na sygnale (714) - serial 22:30 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:25 Show - film sensacyjny, Polska 2003 01:40 Układ - dramat kryminalny, Wielka Brytania/USA 2013	20:15 Bad Boys - komedia sensacyjna, USA 1995, wyk. Will Smith, Martin Lawrence, Téa Leoni 22:55 Po katastrofie - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Arnold Schwarzenegger, Scoot McNairy 01:00 Sekcja 8 - thriller, USA 2022	20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:30 Express Republiki + Poland Daily 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform.	20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:30 Express Republiki + Poland Daily 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform.	20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:30 Express Republiki + Poland Daily 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

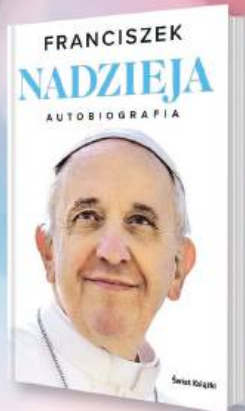
Sklep
Gazety Polskiej
POLECA

ODNAJDŹ DROGĘ, KTÓRA PROWADZI DO NADZIEI, ŚWIĘTOŚCI
I ODWAGI – TRZY HISTORIE, KTÓRE ZMIENIAJĄ SERCE



**TAJEMNICA ŻYCIA
I ŚMIERCI
KS. FRANCISZKA
BLACHNICKIEGO**
CZESŁAW RYSZKA
Format: 160x230 mm
Liczba stron: 352 + 32
Oprawa: miękka

Poruszająca opowieść o niezwykłym kapłanie, który odmienił oblicze polskiego Kościoła. Twórca Ruchu Światło-Życie, wizjoner i niezłomny obrońca prawdy, ks. Blachnicki stał się symbolem duchowej rewolucji, która kształtowała pokolenia młodych Polaków.



**NADZIEJA.
AUTOBIOGRAFIA
PAPIEŻ FRANCISZEK**
Format: 130x200 mm
Liczba stron: 368
Oprawa: twarda

W tej szczerzej i osobistej opowieści papież dzieli się historią swojego życia – od dzieciństwa spędzonego w Buenos Aires, przez drogę powołania kapłańskiego, aż po wybór na Stolicę Piotrową. Opisuje włoskie korzenie swojej rodziny, migrację do Argentyny oraz wpływ tych doświadczeń na jego duchowość i misję.



**PLAN NA ŻYCIE
WEDŁUG CARLA
ACUTISA**
KS. SEBASTIAN
PICUR
Format: 140x200 mm
Liczba stron: 152
Oprawa: broszurowa (miękka)

Inspirująca publikacja, która przybliży czytelnikom duchową mądrość bł. Carla Acutisa. Książka oparta jest na 15 sentencjach tego młodego błogosławionego, symbolizujących każdy rok jego życia.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / **tel. 722 111 655, 887 885 577**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka

PREMIER LEAGUE \ FC Liverpool po raz 20. zdobył tytuł mistrza Anglii

Wreszcie mogą poświętować

Czekali na ten dzień pięć lat. Już od stycznia mogli być pewni, że mistrzostwa nikt im nie zabierze. Wciąż jednak matematycznie wszystko było możliwe. W niedzielę kibice Liverpoolu w końcu mogli oddać się świętowaniu. The Reds mają 15 pkt przewagi nad Arsenalem Londyn i wicelider Premier League ani żaden inny klub już nie da rady ich dogonić. Liverpool został mistrzem Anglii po raz 20. Dogonił tym samym Manchester United, który zbierał tyle samo tytułów. Więcej nie ma nikt.

Artur Szczepanik

Liverpool zapewnił sobie mistrzowski tytuł w fantastycznym stylu, pokonawszy 5:1 Tottenham Hotspur w 34. kolejce angielskiej ekstraklasy. Czerwoni do mistrzostwa potrzebowali tylko punktu, więc kibice od kilku dni nastawieni byli na świętowanie i w takiej niecodziennej atmosferze odbywał się ten mecz.

Tymczasem okazało się, że goście chcą popsuć imprezę na Anfield Road. W 12. min prowadzenie dla gości z Londynu zdobył Dominic Solanke.

Szybko okazało się, że Tottenham tylko rozwścieczył tym ekipę Holendra Arne Slot. Już cztery minuty później wyrównał Kolumbijczyk Luis Díaz, a jeszcze przed przerwą bramki zdobyli Argentyńczyk Alexis Mac Allister i Holender Cody Gakpo.

W drugiej połowie obraz gry nie uległ zmianie. Na 4:1 podwyższył Egipcjanin Mohamed Salah, a wynik ustalił samobójczym trafieniem Włoch Destiny Udogie.



Mohamed Salah po raz drugi poprowadził Liverpool do tytułu mistrza Anglii | fot. Phil Noble/Reuters/Forum

Salah z 28 golami przewodził klasyfikacji strzelców. W niedzielę został też najsukuteczniejszym obcokrajowcem w historii Premier League, która funkcjonuje od sezonu 1992/1993. Egipcjanin od 2014 r. zdobył 185 bramek (dwie dla Chelsea i 183 dla Liverpoolu). O jedną mniej ma Argentyńczyk Sergio Agüero, który w latach 2011–

2021 strzelał dla Manchesteru City.

To drugi tytuł Liverpoolu od 1990 r. Poprzedni zdobył pięć lat temu. Później przez cztery sezony z rzędu najlepszy był Manchester City, który jednak tym razem nie nawiązał walki o tytuł. W tabeli jest obecnie czwarty.

Przed sezonem mało kto spodziewał się sukcesu The Reds.

Poprzednie rozgrywki zespół zakończył na trzecim miejscu, a w dodatku odejść zdecydował się charyzmatyczny trener Jürgen Klopp. Zastąpił go Holender Slot, który wcześniej pracował jedynie w ojczyźnie, gdzie w 2023 r. świętował mistrzostwo z Feyenoordem Rotterdam.

46-letni obecnie szkoleniowiec nie dokonał żadnego znaczącego

transferu. Mimo to szybko wywarł pozytywny wpływ na zespół. Liverpool zaczął sezon od siedmiu zwycięstw w ośmiu meczach. Liderem nieprzerwanie jest od 10. kolejki.

Wypełnienie przez Slota pustki po Kloppie wydawało się misją niewykonalną, a on natychmiast został piątym w historii Premier League szkoleniowcem, który w debiutanckim sezonie wywalczył mistrzostwo. Wcześniej dokonali tego José Mourinho (Chelsea), Carlo Ancelotti (Chelsea), Manuel Pellegrini (Manchester City) i Antonio Conte (Chelsea).

Kibice Liverpoolu byli wniebowzięci, bo wreszcie mogli świętować najlepiej, jak umieją. Poprzedni tytuł The Reds zdobyli w czasie pandemii i feta mistrzowska była bardzo skromna. Teraz przez cały mecz na pełnym stadionie mogli skandować: „Mistrzowie! Mistrzowie!”. I cieszyć się z kolejnych goli, a potem świętować tytuł na ulicach miasta Beatlesów.

Po raz trzeci z rzędu wicemistrzem ma szansę zostać Arsenal. Klub z północnego Londynu na tytuł czeka od 2004 r. Ma ich w dorobku 13 – więcej zdobyły tylko Manchester United i Liverpool. Teraz oczy całej Anglii zwrócone są na Kanonierów, bo jako jedyny angielski klub awansował do półfinałów Ligi Mistrzów, gdzie dzisiaj zmierzy się na swoim stadionie z Paris Saint-Germain.

Tytułu w Anglii nie udało się zdobyć, ale zespół Mikela Artety może wnieść cenniejsze trofeum.

KRZYŻÓWKA

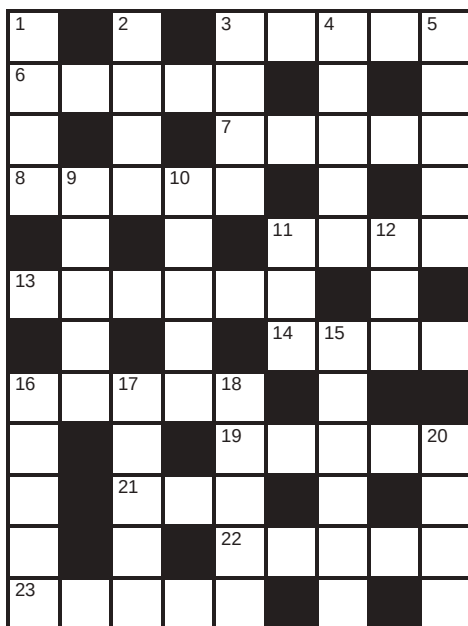
POZIOMO

- 3) mityczny olbrzym
- 6) przyjęcie Platona
- 7) ludojad z oceanu
- 8) grupa z guru
- 11) kant, brzeg
- 13) huczna w karnawale
- 14) gliniane naczynie
- 16) sąsiaduje z Dominikaną
- 19) łup diabła
- 21) Muhammad, legendarny bokser
- 22) huragan, nawałnica
- 23) siedlisko, pokój

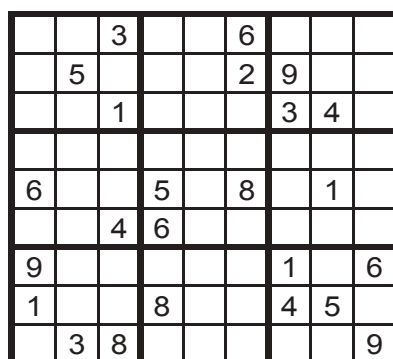
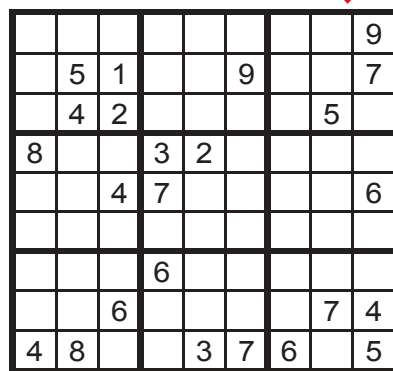
PIONOWO

- 1) krótkie szkolenie
- 2) bywał bez pokrycia
- 3) ciężar opakowania
- 4) afrykańska kuzynka dyni
- 5) 9-osobowy zespół
- 9) włókno z Torunia
- 10) bita droga
- 11) pamięć w komputerze
- 12) orli lub zadarty
- 15) pasożytniczy owad

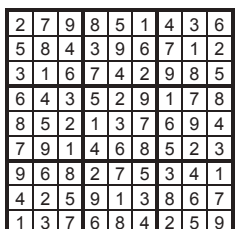
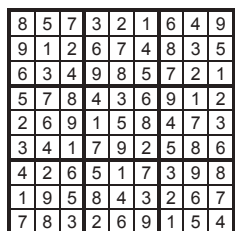
- 16) pensjonat z gwiazdkami
- 17) syn Abrahama
- 18) zgryz dla tłumacza
- 20) imię Dymnej



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.